Ner 51. Kraków 2 Marca — Sobota. Rok 1861.

Wychodzi codziennie rano, wyjąwszy poniedziałki i dni poświąteczne.

Prenumerata:

W KRAKOWIE		POCZTĄ (w Państwie Austryackiem).	
rocznie	zł. austr. 20	rocznie	zł. austr. 24
półrocznie	„ „ 10	półrocznie	„ „ 12
kwartalnie	„ „ 5	kwartalnie	„ „ 6
miesięcznie	„ „ 2	miesięcznie	2 cent. 25

Numer pojedynczy kosztuje 10 centów.

PRENUMERATĘ PRZYJMUJĄ:
Bióro Administracyi „Czasu“ w Rynku pod L. 29 w domu „Krzysztofory“ zwanym, tudzież wszystkie Urzędy pocztowe austryackie.

CZAS

Przyjmują się:

OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, za opłatą:
od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie 8 centów, za następne po 5 centów
Do każdego obwieszczenia załączyć należy 30 centów na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.

LISTY z pieniędzmi przesyłane być winny franko do bióra Administracyi „Czasu“.

LISTY reklamacyjne niezapieczętowane nie ulegają frankowaniu.

LISTY niefrankowane nieprzyjmują się.

RĘKOPISMA nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i niszczone będą.

Kraków 1 marca.

Ogłoszenie konstytucyi z 26go lutego ważnym jest wypadkiem nietylko dla monarchii austryackiéj, ale dla całéj Europy. Inacéj atoli zapatrywać się na niego będzie Europa a inacéj ludy monarchii.

W zapowiedzianem przeobrażeniu monarchii austryackiéj, jak i dziś gdy przeobrażenie to przybrało kształt ogłoszonéj ustawy, zawsze w oczach Europy strona konstytucyjna przeważała stronę organiczną państwa. Europie szło zawsze więcéj o formę rządu jak o istotę organizmu cesarstwa. W zmianach które nastąpić miały, dopatrzeć się zawsze starano takich, coby jak największy wpływ wywierały na politykę zewnętrzną Austryi, bo kierunek téj polityki uważano słusznie czy niesłusznie za jedną z najgłówniejszych przeszkód utrwalenia pokoju. Konstytucyjna forma rządu zdawała się najwięcéj odpowiadać tym pokojowym Europy życzeniom; już dla tego, że bądź co bądź forma ta ogranicza zawsze aż do pewnego stopnia dowolność kierunku polityki zewnętrznéj, jakoteż że w obecnym ruchu umysłów, i przy niepewności dalszych wypadków a nieufności ogólnie obudzonéj, forma konstytucyjna przyjęta jest powszechnie jako środek do wzmocnienia kredytu publicznego. Z radością też powiedzieć można powtórzyła Europa oświadczenie Austryi w końcu roku zeszłego wypowiedziane, że wstępuje w szereg państw konstytucyjnych. Od téj chwili śledziła Europa tylko oznak téj formy rządu, aby otrzymać rękojmię jakiéj wyglądała. Nie szło jéj tyle o to jak się to stanie byle się stało. Nie troszczyła się ani o wolność, ani o organizm, ale pragnęła tylko, aby Austrya otrzymała parlament, któryby miał głos w polityce i wzmocnił zachwiany kredyt. Z tego też stanowiska oceniać ona będzie konstytucyę 26go lutego. Znajdzie ją zapewnie nieco skomplikowaną, ale w każdym razie uważać będzie Radę Państwa złożoną z dwóch Izb za ów parlament, w którym swe pokłada nadzieje. Wprawdzie Rada Państwa według brzmienia ustawy niema w polityce zewnętrznéj bezpośredniego udziału, nie ma go nawet w tych granicach jakie Cesarz Francuzów dla Izb francuzkich teraz zakreślił; nie można jednakowoż zaprzeczyć, że ma udział pośredni, skoro budżet państwa zawisł po największej części od jej postanowień. Ta rzeczywiście najgłówniejsza atrybucya Rady Państwa będzie podstawą, na któréj Europa oceni konstytucyą z 26go lutego; z niej wyprowadzi wnioski dla Austryi i widoki dla siebie, nie wdając się w trudności przewidziane i nieprzewidziane, jakie maszynie konstytucyjnej w monarchii z tak różnorodnych żywiołów złożonej towarzyszyć muszą zawsze, a niedopieroż w tak ciężkiej i niebezpiecznej chwili.

Pominąwszy atoli i te trudności, które są dla monarchii nader ważnemi, bo się mniej więcej do praktyki odnoszą, to i tak zapatrywanie się na samą ustawę konstytucyjną z 26go lutego że stanowiska wewnętrznego całkiem musi być inne. W Austryi szło przedewszystkiem o zaprowadzenie wewnątrz tej harmonii, od któréj siła polityki zewnętrznéj zależy, również jak i wzmocnienie kredytu. Dyplom cesarski z 20go października wyraźnie to wskazywał, uznając, że drogą do tej harmonii są autonomie krajów koronnych w jedności państwa. Do ocenienia więc ustawy konstytucyjnej z 26go lutego, dyplom cesarski daje podstawę. Nie o to idzie, jak dalece zaspokojone są dążności parlamentarne i centralizacyjne tu i owdzie się objawiające, ale jak dalece autonomie czyli swobody pojedynczych krajów koronnych uzyskały w ogłoszonej ustawie rękojmie. Spuścić bowiem z uwagi nie można, że żywiołów konstytucyjnych nie ma w Austryi innych, prócz tych, które jéj kraje koronne dostarczą; dostarczą ich zaś o tyle, o ile w swej własnéj autonomii znajdą zadowolenia. Gdyby bowiem kraje koronne nie uzyskały uznania swych praw, i zaspokojenia swych potrzeb, napróżno wówczas spodziewać się, aby się harmonia znalazła w całéj konstytucyjnéj maszynie, a bez niéj przyzna każdy, ruch kół téj maszyny byłby niepodobny. Od autonomii więc sejmów krajowych zawisła po większéj części owa niezbędna harmonia w nowéj konstytucyi monarchii. Trudno zaś oznaczyć, a nawet odgądnąć miarę swobód jaką udziela Sejmom krajowym ogłoszona ustawa, są w niéj paragrafy nader elastyczne, a właśnie te które najwięcéj autonomii odpowiadają. Są również inne które pozwalają się domyślać centralistycznych dążności na rzecz Rady Państwa. Jak dalece dążności takie uważać można za szkodliwe dla monarchii i krajów koronnych, powtarzać nie będziemy. Wiele wszakże zależy od wykonania każdéj ustawy, tem więcéj zaś sądzić trudno o ustawie konstytucyjnéj To tylko niechaj powiedzieć wolno będzie, iż z dyplomu październikowego miarkować było można, że konstytucya monarchii nie będzie *a priori* ale *a posteriori*, to jest z natury rzeczy i doświadczenia wyprowadzona. Teorya znacznie przeważa w ustawie 26go lutego. I dla tego nie można sądzić o jéj przyszłości, bo nie można przewidzieć trudności na jakie napotkać mogą różne kombinacye w niéj zaprowadzone, ani też wpływ władzy administracyjny obliczyć, która w owéj maszynie konstytucyjnéj tak jest z władzą prawodawczą nieraz ściśle powiązana, że służy za wyższą od téj ostatniéj instancyę.

KORESPONDENCYA CZASU.

Wiedeń 28 lutego.

☐ Konstytucya teraźniejsza jest od dziesięciu lat trzecią w Austryi. Pierwszą przygotował sejm w 1848 w Kromieryżu; drugą ogłosił Cesarz w d. 4 marca 1849 r. która potem bez wejścia w życie zawieszoną została; trzecią odbiera Austrya teraz. Nie mówię o czwartej, to jest o reskrypcie, organizacyjnym z d. 31 grudnia 1851 r. gdyż ten nie był nawet z nazwiska konstytucyą i nie wszedł także w życie. Główną przeto będzie rzeczą wzbudzić zaufanie, że teraźniejsza konstytucya nie pozostanie jak poprzednie, na papierze. Rząd na dowód, że chce tego zaufania i że wierzy w możność wprowadzenia w życie nowej ustawy, zwołuje sejmy prowincyonalne i Radę ogólną państwa. Wybory do sejmów powinny tem więcej zająć prowincye, że czas jest krótki, i że od sejmów tych jeżeli nie dalsze losy konstytucyi ogólnej, to przynajmniej interesa wewnętrzne prowincyj głównie zależeć będą. W Galicyi najwięcej nad tem czuwać potrzeba, żeby wybory uwolnić praktycznie od za nadto wyraźnego wpływu administracyi, który przyznanym został przez statut dla tej prowincyi. Sejm galicyjski powinien mieć w swem łonie ludzi zdolnych, prawych i niepodległych. Jeżeli ta zasada przemoże w wyborach prowincyonalnych, sejmy prowincyj staną się prawdziwą konstytują cą siłą. Wybrani przez nie posłowie do Rady państwa, odpowiedzą wtedy obowiązkom swoim i potrzebom ogólnym, a konstytucya poprawiona i uzupełniona wejdzie w życie.

Drugim warunkiem niemniej ważnym do osiągnienia tego pomyślnego skutku są okoliczności zewnętrzne. Czy wypadki, które grożą Austryi we Włoszech i nad Dunajem uprzedzą zwołanie sejmów? Czy zwołana Rada państwa potrafi je wstrzymać, albo przynajmniej je odwrócić? W tych zapytaniach leży cały sekret przyszłej polityki zewnętrznej Austryi. To co pod tym względem od traktatu w Villafranca zrobiło się, należy do smutnych wspomnień. Dyplomacya austryacka wszędzie się przerachowała i wszędzie ustąpić musiała z placu. Kwestya wenecka jeszcze w zawieszeniu. Reskrypt cesarski ostatni wyraźnie to pokazuje, może że Rada państwa weźmie na siebie odpowiedzialność, której Ministeryum wziąść nie śmiało. Może kwestya ta rozwiąże się spokojnie, czy to sprzedażą, czy koncesyą. Wtedy reszta organizacyi wewnętrznej poszłaby łatwiej, gdyż byłby czas i zasoby po temu. Myśleć o organizacyi państwa wśród wojny, byłoby napróżno.

Ostatnią nareszcie trudnością dla ustalenia konstytucyi będą w każdym razie Węgry, dopóty, dopóki nieodzyskają stanu legalnego jaki mieli dawniej. Bez tego, gdyby nawet nastąpiły pomyślne układy o Wenecyę, Węgry nie przystąpią do Rady państwa i pozostaną w swym ruchu odrębnym. Porozumienie z Węgrami na drodze dyplomu jest niepodobne.

W szczegółach konstytucya z 26go lutego znalazła między tutejszemi dziennikami, może za surowych, ale otwartych krytyków. *Presse* zarzuca jéj, że w redakcyi niektórych paragrafów, nie jest dość treściwą; że nic nie wspomina o wolności druku, o wolności osobistej, i o równości wyznań religijnych; że nie wypowiada śmiało zasady odpowiedzialności ministrów; że nie daje deputowanym do Rady państwa bezpieczeństwa osób za ich mowy i głosowanie, że przyznaje za wiele wpływu arystokracyi; że nieuwzględniła tyle, ileby należało, stolicy Wiednia itd. *Ost-D.-Post* jest spokojniejsza i powiada słusznie, że sejmy prowincyonalne i Rada państwa, mając prawo *wotowania*, mają w swem ręku dostateczną siłę i gwarancyę dla konstytucyjnych swobód. *Vaterland* wolałby statuta hr. Gołuchowskiego, dla innych prowincyj, a dla Czech koronę dawniejszych królów. *Wanderer* pyta tylko, czy Austrya będzie miała dość czasu wolnego do zajęcia się konstytucyą. Wszyscy mniej więcej czują, jeśli nie mówią, że ta sama konstytucya byłaby ratunkiem gdyby przyszła na świat przed rokiem.

Kto temu winien? Niech ci którzy na przekor p. Schmerlingowi w druku jeszcze wyrazy i peryody zmieniali, uderzą się w piersi, a głos sumienia się odezwie, z oskarżeniem. Reakcya ustąpiła — czy poddała się, to jeszcze pytanie. Czy będzie przynajmniej stać spokojnie i nie mącić dalej wody, to także niewiadomo. Pewną tylko jest rzeczą że walczyła upornie, aż do ostatniej chwili.

Na dzisiejszem posiedzeniu Towarzystwa kolei galicyjskiej, projekt wydania nowych akcyj za 5 milionów zł. a. przyjęty został wielką większością. Każdy mający dawne akcye, dostanie do trzech takowych jedną nową. Wpłata na te ostatnie w dwóch ratach ma wynosić do dnia 1 lipca 76% od akcyi.

Wrocław 27 lutego.

† Dwa ostatnie posiedzenia izby poselskiéj poświęcone były obradom nad parą projektami do praw lokalnego znaczenia i nad petycyami. Sprawozdanie z nich byłoby zbyteczne. Izba panów nie miała od kilku dni żadnego posiedzenia. W przyszłym tygodniu będzie obradowany projekt do prawa o małżeństwach cywilnych. Ponieważ w komisyi był prawie jednogłośnie odrzucony, podobny los spotka go prawdopodobnie i na posiedzeniu plenarnem. Izba panów wywoła uchwałą swoją nowe oburzenie przeciwko sobie. Jeżeli opozycya izby pozostanie niezachwianą, jak się na to zanosi, i w innych projektach do praw, na których przeprowadzeniu rządowi więcéj jeszcze zależy, niż na przyjściu do skutku prawa o małżeństwach cywilnych, łatwo stać się może, że rząd będzie się widział zmuszonym do zaradzenia takowemu zatrzymaniu się prawodawstwa jakim bądź sposobem. Czy to uczyni przez powtórną kreacyą nowych członków izby, czy przez zmianę prawa, na którem się istnienie izby panów opiera, to trudno dziś widzieć. To pewna, że przy takim uporze izby panów, czynności sejmowe stracone są dla kraju. Od czasu regencyi aż do téj chwili powtarzają się i ciągną bez rezultatu te same obrady nad temi samemi przedmiotami. Taki stan pozostać nie może. Młody konstytucyonalizm pruski straciłby prędko całą powagę swoją. Już dziś prasa innych państw konstytucyjnych w Niemczech szydzi z tego parlamentarnego młyńca.

Sprawa holsztyńsko-lawenburska skończy się najprawdopodobniéj dobrym, spokojnym sposobem, z wielkiem niezadowoleniem Narodowego Związku niemieckiego, który załatwienie wojenne nad wszystkie inne przenosi, w nadziei, że w takim razie i kwestya szleswicka będzie nim objęta. Rząd duński chce podobno dać nie tylko nową konstytucyą dla całéj monarchii, i przedłożyć ją stanom holsztyńskim do przyjęcia, lecz także konstytucyą specyalną dla Holsztynu i Lauenburga, *która przez stany księstw ma być obradowana i uchwalona. Być może, że to tylko jest nowy wybieg, aby wstrzymać i w ogóle niemożebną uczynić egzekucyą* Bundestagu. W każdym razie będzie to nowym dowodem że Dania umie sobie w każdem krytycznem położeniu poradzić.

Gorzéj stoi sprawa hessen-kasselska. Nie ma sposobu, aby nakłonić Kurfirsta do przywrócenia konstytucyi z 1831 r. trudno się dziwić panującemu, że wzbrania się ogłosić za niebyłe 10 lat rządu swego, zwłaszcza, że rząd ten opiera się na uchwale Bundestagu, a zatem na podstawie legalnéj. Również i Bundestag nie da się nakłonić do wyrzeczenia, że dawna uchwała jego była błędem, bo wychodziła z granic kompetencyi jego. Nowa tego rodzaju uchwała byłaby prawdziwem „*testimonium paupertatis*“ i podkopałaby do gruntu moralną powagę Bundestagu. Mówią więc, że Prusy i Austrya układają się obecnie pomiędzy sobą, jak temu anarchicznemu stanowi rzeczy zaradzić bez dotknięcia któréjkolwiek strony. Jest to nie małe zadanie. Usiłowania spełzną na niczem, jeżeli Kurfirst nie zmieni dotychczasowego przekonania swego, że stanowisko, na którem się opiera, jest legalne.

Kwestya reorganizacyi militarnego statutu Związku niemieckiego na krok daléj niepostąpiła. Nic także nie słychać o konferencyach toczących się pomiędzy Austryą i Prusami w tym przedmiocie w Berlinie. Rząd hessen-darmstadzki odstąpił od ścigania w drodze prawa członków związku narodowego. Nie mógł zrobić nic lepszego, skoro wszystkie inne rządy Związek tolerują. Od kilku dni zupełna pogoda wiosenna.

Paryż 25 lutego.

Przyznanie przez parlament turyński Wiktorowi Emanuelowi tytułu króla włoskiego robi wrażenie w całéj Europie. Jest to wypadek przechodzący w znaczeniu ukonstytuowanie Grecyi i Belgii, który musi się obrócić na korzyść ludzkości. Włochy przyniosą Europie nowy geniusz i posuną daléj punkt archimedesowy, bez którego nic się nie robi. Konstytuując się w nowe wielkie królestwo, Włochy zbroją się, aby utrzymać swą niepodległość. Messyna upadnie za parę tygodni.

Mylnem jest, aby lord Russell potępił w parlamencie Węgry. Według *Patrie* lord ten miał tylko potępić Węgry w rozmowie prywatnéj.

Kompania rosyjskich dróg żelaznych wypuszcza za 73 miliony nowych obligacyj. Uderzają na to *Courrier du Dimanche* i inne dzienniki widząc, że obligacye będą negocyowane na giełdzie paryzkiéj. Po daniu 12 milionów z tytułu pożyczki tureckiéj, milionów, które można uważać za przepadłe, pożyczka Rosyi obecnie bez kredytu, jest bardzo źle widziana. Kredyt Królestwa Polskiego jest tu wyżej ceniony, choć go rząd rosyjski nadwerężył zaciągając na dobra koronne przesadzoną pożyczkę z Towarzystwa Kredytowego. Na kogo spada wina téj pożyczki, która równa się prawie sprzedaniu dóbr koronnych?

Rosya zabiera się nareszcie do reformy włościańskiéj, ale sądząc z tego co wiemy, zabiera się do niéj źle i z małą korzyścią włościan. Obywatelstwo Królestwa Polskiego miało na Towarzystwie rolniczem zrobić w Warszawie ważny czyn, pomimo zakazu rządu, miało zażądać uwłaszczenia włościan. Nie wiemy jak powiódł się ten projekt dobry, bo gojący radykalnie nasze rany wewnętrzne. W *Courrier du Dimanche* p. Eliasz Regnault ogłosił artykuł o sprawie W. Księstwa Poznańskiego. Dowiaduję się, że tłumaczenie jednego artykułu *Czasu* ogłoszonego w *Patrie* wyszło z ministeryum spraw zagranicznych.

Od upadku Mirèsa pożyczka turecka jest uważana za skompromitowaną. Cesarz dał dowód Anglii, że zguby Turcyi nie pragnie, ale zguba Turcyi staje się nieuchronną. Brak pieniędzy poprowadzi Turków do rabunków, a rabunki poprowadzą do powstania. Jeden dziennik angielski zaczyna wątpić o podobieństwie i potrzebie utrzymania Turcyi.

Nowe instrukcye odebrane przez ambasadorów nie są zupełnie dobre dla Francyi. Anglia, Turcya i Austrya proponują wyprowadzenie Francuzów z Syryi w przeciągu sześciu tygodni.

Dziś odczytano w senacie projekt adresu w odpowiedzi na mowę tronową. Projekt ten zredagowany przez pana Troplong, znajduje się już w wieczornych dziennikach. Senat oświadcza się gorąco za Rzymem i władzą świecką Papieża, ale zarazem za polityką jaką objawił Cesarz we Włoszech. Rozprawy nad adresem senatu wytoczą się pojutrze. W Ciele prawodawczem adres, który redaguje Granier de Cassagnac zostanie odczytany dopiero za tydzień. Oba adresy będą umiarkowane i zgodne z polityką rządową.

Mirès obrał za swego obrońcę adwokata Cremieux. Nie wiadomo jeszcze czy ten bankier zostanie oddany pod sąd. Pan Forcade ogłosił w *Semaine Financière* dobry i bezstronny artykuł o jego operacyach i przyczynie jego upadku. Mirès wiele sam sobie zaszkodził; aby się uwolnić od więzienia, groził on, ale właśnie groźba go zgubiła. Rząd, który się szanuje nie pozwala, aby mu grożono i szuka jawności. Osoby, które były winne Mirèsowi natychmiast się uiściły. Nikogo innego nie aresztowano. Pokazuje się niezawodnem, że pan Richemond nie umarł z apopleksyi, lecz że się powiesił. Rodzina jego żyła ściśle z rodziną Mirèsa.

Dzienniki trudnią się broszurą „Oświata i głosowanie powszechne.“ Widzą one, że kiedy prawa się rozszerzają i masy są powołane do życia politycznego, wtenczas daje się czuć ogromna potrzeba oświaty mas. Lud francuzki pobiera już nauki w szkółkach, ale te nauki należy stopniowo podnosić. Tak się dzieje w Anglii i Stanach Zjednoczonych. Na złe nauki jest tylko jedno lekarstwo; wyższa nauka.

Dzisiejszy *Monitor* ogłosił ciekawy raport pana

Część Literacko-Artystyczna.

JĘZYKI
WSCHODNIEJ CZĘŚCI KRAJU NASZEGO
w stosunku do siebie i do szkół uważane.

(Ciąg dalszy.)

XI.

Czyż zresztą ta przeszłość a teraźniejszość to tak złowrogie, nie do pogodzenia żywioły? Nie sądzę. Wszak pogaństwo a chrześciaństwo stoją naprzeciw sobie jak ogień i woda, a przecież był czas, kiedy młode ludy nowszej Europy zagospodarowawszy się w domu, a póżniej po wojażach za paszportem krzyża świętego odbytych znowu się uspokoiwszy, przylgnęły do odradzającego się naonczas świata pogańskiego z taką miłością i zapałem, że dla niego o swoim własnym zapomniały. A dla czegóż to? Czy zmuszał je kto do tego? Broń Boże! Dla czego? Prosta przyczyna. Oto stało się zadość prawu dziejowemu, prawu spójni organicznej, żadnej przerwy w rozwoju i i związku dziejowym nie cierpiącej. A wiadomo przecież że po upadku starego pogańskiego Rzymu, po rozszerzeniu się chrześciaństwa pomiędzy świeżo występującemi ludami a więc przy nastającym nowym porządku rzeczy upadły nauki, literatura, w ogóle cała oświata starorzymska. Młode ludy wzgardziły oświatą zniewieściałych mieszkańców rzymskiego państwa biorąc ją właśnie za przyczynę onej zniewieściałości; — Chrześcianie pogardzili mądrością pogańską, która świata swego od upadku nie uchroniła. Zapomniano więc o byłym świecie, jego pracach dziejowych i zasługach około rodu ludzkiego i płynęły tak całe wieki średnie. Dopiero pod koniec rospadającego się już świata średniowiecznego a na początku dziejów nowszych odradza się on zaumarły świat pogański, klasyczny; a ludy nowszej Europy jakby tęsknotą do tak długo nieznanego ciągnione, jakby mu wynagrodzić chciały tylowiekową obojętność, zapomnienie, a nieraz i pogardę, zwracają się ku niemu z tak wielkim zapałem i to pomimo onej zasadniczej, przez całe wieki średnie troskliwie żywionej a przy każdej sposobności wytykanej różnicy. Prawo organizmu, spojni nierozerwanej odniosło zwycięztwo; ludy nowsze nabyły znajomości świata klasycznego onej wielkiej epoki życia ludzkości, która o własnych siłach bez światła objawionego tak wielkich i niespożytych dzieł dokonała. Uzupełniło się więc to ogniwo w łańcuchu dziejowym, którego w wiekach średnich brakowało; ludzkość chrześciaństwa w zasadach i pojęciach wiary swej już ugruntowana poczuła się w związku duchowym z pogańską, a raczej z tem co prawdziwie ludzkiego, a zatem wiecznie trwałego po niej pozostało.

Możnaby się przy tej sposobności także zapytać, czy straciły co owe nowsze narody, co tak bardzo gorliwie zajęły się były onym światem klasycznym, że nawet na czas jakiś o swym własnym zapomniały, a między innemi i języki swe narodowe na bok odsunąwszy obcym jako znacznie wykształceńszym mówić i powszechnie pisać poczęły; że w obec onych Homerów, Sofoklesów, Pindarów, Anakreontów, Wirgilich, Owidiuszów, Horacych i t. d. oni kawalerscy trubadurowie, minstrele, minezengery i im podobni jakoby żacy przy uwieńczonych mistrzach zaniemieli? Bynajmniej. — Czy przestały one młode ludy żyć własnem życiem a straciwszy może narodowość w Greków i Rzymian się przemieniły? Niebezpieczeństwo które szczególniej młodym ludom romańskim dla bliskiego pokrewieństwa ich świeżej narodowości z żywiołem starorzymskim, ich języków z językiem który w ich utworzeniu się tak wielką miał przewagę, najbardziej zagrażać mogło. Cóż, czy stały się one nie dawno co zromanione ludy starymi Rzymianami lub swymi językami mówić i pisać zapomniały? Bynajmniej; nietylko tem czem były pozostały, ale owszem pokrzepione pożywnym pokarmem, na silniejszej, bo na przeszłości i to na najpotężniejszej epoce życia dziejowego opartej podstawie stojąc, zwróciły się one ku własnym żywiołom; i oto! pozorne ich zaniedbanie sprowadziło za sobą błogosławieństwo. Na polu bowiem, co przez czas jakiś odłogiem leżąc wypoczęło, a teraz żywiołami ze świata starożytnego zaczerpniętymi uprawiono, zazieliniły się urodzaje bujne, którym i współcześni i my dzisiaj dość nadziwić się nie możemy i dojrzały w one pełnym kłosem i złotem ziarnem ciężące żniwa; — w one tak wspaniałe nowoczesne narodowe literatury europejskie, między któremi i polska, ruskie i litewskie pierwiastki w sobie asymilująca zaraz niepoślednie zajęła miejsce.

Tak wielkie plony płyną z gruntownego obznajomienia się z przeszłością, i z jej uszanowania; tak wielkie korzyści, które z niej wyzyskiwać można. Nie jesteśmy jednak tak dalece zarozumiali, żebyśmy literaturze polskiej tę samę wagę, te same powszechno-dziejowe wpływy co klasycznej przypisywać, a więc ją z onemi starożytnemi na równi stawiać mieli; — chociaż to śmiało bez przechwałki publicznie wyznać się nie wahamy ze względem ruskiej i bardzo wielu innych jeśli nie wszystkich słowiańskich, Polska klasyczną bez skrupułu nazwaną być może. Nic; oto nam tu wcale nie chodziło. Odwołując się do onego faktu w historyi oświaty tak głośnego, przytaczając ono dość wyraźne podobieństwo, chcieliśmy tylko pokazać, jak wcześniej czy póżniej nie chcąc duchowie zmarnieć, narody do przeszłości bądźto ogólnej ludzkiej, bądź do swej szczegółowej od nosić się muszą; do czego w końcu jeszcze dodać się ośmielamy to małe i niewinne pytanie: Czy też Ruś, przeszło pięć wieków z Polską połączona węzłem wspólnego dziejowego życia; a połączona za wolą Boską, za zrządzeniem tej Opatrzności która kieruje sprawami narodów i ludzkości, bo przecież w ten pewnik bezwątpienia wierzyć muszą, prawie wyłącznie z duchownych chrześciańskich i katolickich rekrutujący się patryoci ruscy — czy też ta Ruś do swej siostry a względnie i matki dziejowej ma się tak może jak chrześciaństwo do pogaństwa?

Wzgląd więc na własne dobro i pożytek, jeśli nie inne szlachetniejsze pobudki, jeśli nie uczucia, które już w sercach pojedyńczych ludzi dłuższy czas z sobą spólną dolą połączonych, w towarzyszach z lat dziecinnych, w kolegach z ławek szkolnych, w towarzyszach broni a w ogóle spólnych zawodów rodzić się i do grobowej deski przechowywać się zwykły — już on wzgląd na własną korzyść, którą prosty chłopski rozum dyktuje, powinien patryotom ruskim lepiej zalecać onę przeszłość spólną, polsko ruską, a zatem ich własną, do której, chociażby sobie tego nie bardzo życzyli, zawsze ich odsyłać będzie historya, do której zwracać się muszą już w skutek praw loiki dziejowej. Wydaje się nam bowiem, że sobie obrazu w naszych czasach najzwyklejszego pożyczymy, ona przeszłość dziejowa spólna nakształt spółki wkładkami akcyonaryuszów dokonanej. Spólną pracą dorobiono się powoli znacznych korzyści, ale po długoletniem istnieniu w skutek okoliczności zewnętrznych spółka ona rozwiązać się musiała. Cóżbyśmy na to powiedzieli, gdyby kto z onych spólników, kapitał, którego się właśnie w onem stowarzyszeniu dorobił, z pogardą odrzucił dla tego że spółka nie nosiła jego firmy? lub gdyby ktoś zamierzywszy urządzić się nadal pod firmą własną, cały zysk spólnie zarobiony precz cisnął a tylko o kapitale pierwotnie włożonym przystąpiłby do dzieła na własną rękę? Moglibyśmy na to odpowiedzieć krótko a węzłowato; jednak tym razem zamilczeć wolimy. A natomiast wspomniemy tylko, że gdyby literaci ruscy bardziej zajmowali się onym spólnie zarobionym kapitałem, toby pisma ich wcale inaczej wyglądały; tylko nadmienimy że gdyby p. Wasilij Kowalskij także więcej był się obznajomił z piśmiennictwem polskiem, a tak systematycznie nie był go pomijał, nie byłby potrzebował zapożyczać się u Heblów, Foglów, Zimermanów, Kohlów i im podobnych, których spadkobiercy wytoczywszy sprawę przed przyszły jaki sąd wekslowy w kościele Ś. Pawła zasiadający, gotowi się bardzo natarczywie o spłacenie długów upominać; — a o co najbardziej panu Kowalskiemu chodzić było powinno, Czytanka dostarczyłaby była młodzieży ruskiej wcale innego pokarmu i pożywienia. Zwracamy w tym względzie uwagę p. Kowalskiego na ustępy opisujące części ziemi ruskiej z Pieśni o ziemi naszej, którą ile nam wiadomo przełożył ktoś w zabranych krajach na język małoruski; radzimy przetłómaczyć Roxolanią Klonowicza jeśli nie z oryginału tu z pięknego tłomaczenia Syrokomli a przecież to najdawniejszy opis Rusi a do tego przez Polaka czystéj krwi napisany; nie zawadzi że wiele innych pominiemy zaglądnąć do powieści Kraszewskiego i Korzeniowskiego; ile tam opisów ruskich okolic, ile scen z życia ludu ruskiego? jakie tam obrazki z życia jego rodzinnego? Niektóre tak porywające, że kto je raz przeczytał, nigdy zapomnieć nie może. Ale p. Kowalskij wolał o tem wszystkiem nie wiedzieć; jeniuszom wolno ignorować prace innych; Szikspir podobno nie znał języków klasycznych — p. Kowal-

Renan wysłanego temu trzy miesiące przez Cesarza do Syryi dla dalszego poszukiwania starożytności Fenickich.

Szwajcarya namyśliła się i dziś chce zawrzeć nowy traktat handlowy z Francyą. Rząd francuzki pokazuje gotowość do tego i stara się puścić w zapomnienie spory, które powstały z przyczyny anneksyi Sabaudyi. Jest nadzieja, że traktat handlowy przywróci dobre stosunki między Francyą a Szwajcaryą i że hr. Turgot do Berna powróci.

W przewidzeniu wszystkiego, sfery polityczne baczą bardzo na depesze pana Thouvenela złożone w Izbach, w których dotknięto kwestyi, co stanowiłoby wmięszanie się Prus do wojny, jaką mogłyby prowadzić Włochy. Kwestya jest ważna. Ambasada pruska żyje zamknięta w sobie.

Minister Stanu zamianował Edwarda Nowakowskiego drugim skryptorem przy bibliotece Uniwersytetu Lwowskiego.

Wiedeń 28 lutego. *Gazeta Wiedeńska* pisze dzisiaj:

„Obwieszczenie wydanych przez JCKAp. Mość praw zasadniczych, dało wczoraj wieczór stolicy państwa powód do oświetlenia, iżby z uczczeniem wdzięcznej radości obchodzić wielki ten wypadek historyczny. Ulice widne od płomieni, ożywione było aż do późnej nocy ścieśnionemi tłumami.“

— Ogłaszamy tu kolejno w dalszym ciągu najważniejsze dokumenta tyczące się reprezentacyi:

My Franciszek Józef Pierwszy, z Bożej łaski Cesarz Austryacki, Król itd.

Czynimy niniejszem wiadomo:

Ożywieni życzeniem widzenia jak najrychlej zgromadzonych sejmów wszystkich Naszych królestw i krajów w miejscach prawnie oznaczonych, a Rady państwa ustanowionej patentem z dnia dzisiejszego, w Naszem głównem i stołecznem mieście Wiedniu, zwoławszy już sejmy Naszych królestw Węgierskiego, Chorwackiego i Słoweńskiego na podstawie zatwierdzonych przepisów i zastrzegłszy sobie zwołanie sejmu Siedmiogrodzkiego na podstawie rozporządzeń mających się na wnioski przedłożone wydać, zarządzamy niniejszem co następuje:

I. Sejmy Czech, Dalmacyi, Galicyi i Lodomeryi wraz z Krakowem, Austryi niższej i wyższej, Salzburga, Styryi, Karyntyi, Krainy, Bukowiny, Morawy, Szląska, Tyrolu, Vorarlbergu, Istryi, Gorycyi i Gradyski, tudzież Tryestu z jego okręgiem mają być w miejscu prawem przepisanem zwołane na dzień 6 kwietnia 1861 r.

II. Rada państwa zwołaną jest na dzień 29 kwietnia 1861 do Naszej stolicy Wiednia.

Dan w Naszem głównem i stołecznem mieście Wiedniu, dnia 26 lutego 1861 roku, panowania Naszego 13go.

Franciszek Józef (w. r.)
(M. P.)
Arcyksiążę Rajner w. r.
Rechberg w. r. *Mecsery* w. r. *Degenfeld* w. r.
Schmerling w. r. *Lasser* w. r. *Szecsen* w. r.
Plener w. r. *Wickenburg* w. r. *Pratobevera* w. r.
Z najwyższego nakazu:
Ransonnet w. r.

Patent cesarski, zarządzający rozwiązanie stałej i zwiększonej Rady państwa, nakazujący ustanowienie Rady stanu i obwieszczający dla niej statut.

My Franciszek Józef I. z Bożej łaski Cesarz Austryacki, Król itd.

Po wysłuchaniu Naszej Rady Ministrów, postanowiliśmy co następuje:

Pierwsze: Stała i zwiększona Rada państwa, zostaje rozwiązaną; postanowienia patentu z d. 13 kwietnia 1851, pisma gabinetowego z d. 20 sierpnia 1851 i patentu z d. 5 marca 1860 r. przestają obowiązywać.

Powtóre: Rada Stanu zostaje zaprowadzoną, której przeznaczenie, stanowisko i skład uporządkowane są przez załączony tu statut.

Dan w Naszem mieście głównem i stołecznem Wiedniu, dnia 26 lutego 1861 roku, panowania Naszego 13go.

Franciszek Józef (w. r.).
(M. P.)
Arcyksiążę Rajner w. r.
Rechberg w. r. *Mecsery* w. r. *Degenfeld* w. r.
Schmerling w. r. *Lasser* w. r. *Szecsen* w. r.
Plener w. r. *Wickenburg* w. r. *Pratobevera* w. r.
Z najwyższego nakazu:
Ransonnet w. r.

Statut dla Rady Stanu.

§ 1. Rada Stanu składa się z prezesa i wielu radzców.

§ 2. Prezes Rady Stanu ma rangę ministra. Będzie on powołany do zasiadania na Radzie Ministrów, nie biorąc udziału w głosowaniu.

§ 3. Cesarz mianuje prezesa i członków Rady Stanu.

§ 4. Przy mianowaniu radzców stanu będzie miany wzgląd odpowiedni na odznaczające się zdolności i doświadczenie w administracyi sądowej, skarbowej, wojskowej i politycznej, jakoteż na dokładną znajomość stosunków pojedyńczych królestw i krajów.

§ 5. Rada Stanu ma w ogóle przeznaczenie wspierać w sposób doradczy Cesarza i jego Ministeryum rozpatrywaniem się, wiadomościami i doświadczeniem swoich członków, a to celem osiągnięcia stałych, dojrzałych i zgodnych z sobą zasad. Osobliwie projekta do praw mające być przedłożone reprezentacyom państwa lub pojedyńczych krajów, albo też początkowane przez też reprezentacye jeśli mają być przedłożone do sankcyi J. C. Mości, jak również ważne, znaczenie norm mające rozporządzenia w sprawach administracyjnych, przekazane będą pod obrady Rady Stanu. Cesarz zachowuje sobie zasięgać zdania Rady Stanu w innych także sprawach. Osobna ustawa uzupełniająca ten statut oznaczy, jaki Radzie Stanu służy zakres pod względem rozstrzygania sporów o kompetencyę, tudzież w sprawach spornych prawa publicznego tyczących się, jakoteż nakreśli sposób wykonywania tej czynności.

§ 6. Bądź na rozkaz Cesarza, bądź na mocy uchwały Rady Ministrów, prezes tejże poleca Radzie Stanu za pośrednictwem jej prezesa, wygotować opinie. Prezes Rady Stanu jest upoważniony powoływać zdolniejsze osoby bez różnicy, czy piastują jaki urząd publiczny lub nie, do uczestniczenia obradom Rady Stanu, jeżeliby wiadomości tych osób, ich pogląd albo doświadczenie mogły wywrzeć wpływ na gruntowne rozstrzygnienie w jakim przedmiocie.

§ 7. Prezes Rady Stanu uwzględniając poprzedni artykuł, przydzielać ma czynności pojedynczym członkom Rady Stanu i naznaczać uczestników narady. Czy opinia ma wyjść od całej korporacyi Rady Stanu, czy też od jednego jej oddziału, to zawisło wedle natury przedmiotu, od rozstrzygnięcia prezesa. Opinie Rady Stanu podpisywane być mają przez prezesa jej tudzież referenta.

§ 8. Tak Rada Stanu jak i każdy z osobna jej członek, zupełnej i całkowitej używają niepodległości pod względem swoich opinij i mniemań.

§ 9. Każdy Minister lub Naczelnik władzy centralnej, do którego zakresu czynności należy przedstawienie będące przedmiotem narad w Radzie Stanu, ma prawo wziąść w tych naradach udział i zaproszony przez prezesa Rady Stanu, ma być takowym obecny. W tym celu winien być dokładnie zawiadomiony przez prezesa Rady Stanu. Podczas głosowania zdanie jego nie liczy się za kreskę.

§ 10. Prezes Rady Stanu ma opinie Rady do dalszego użytku, bądź bezpośrednio Cesarzowi, bądź prezesowi Rady Ministrów przedłożyć.

§ 11. Prezes Rady Ministrów może w potrzebie powołać na posiedzenie Rady Ministrów, jednego, kilku lub wszystkich członków Rady Stanu.

§ 12. Postanowienia tyczące się liczby i rangi Radzców Stanu, przysięgi i płacy tak ich jak i prezesa, urzędników pomocniczych, jakoteż sposobu prowadzenia czynności, pozostawiają się oddzielnemu reskryptowi.

J. C. K. Ap. Mość wydał następujące listy odręczne:

Kochany Panie Bracie, Arcyksiążę Karolu Ludwiku! Gdy przeznaczone dawniej na pokrycie wydatków stanowych dochody i kapitały Mojego uksiążęconego hrabstwa Tyrolu już nie istnieją, a odtąd w miejsce ich skarb daje uposażenie w miarę potrzeby, przeto spowodowany jestem łaskawie, postanowić ponownie, aby na opędzenie kosztów reprezentacyi krajowej Tyrolu, wypłacaną była corocznie ryczałtowa suma 70,000 złr. wal. austr. ze skarbu państwa.

Wiedeń 26go lutego 1861 r.

Franciszek Józef w r.

Kochany Baronie Vay! Rozporządziwszy dzisiejszemi postanowieniami Mojemi co potrzeba dla urzeczywistnienia zasad wskazanych w dyplomie Moim z dnia 20 października r. z.,—spowodowany się być widzę równocześnie, oznaczenie sposobu, w jaki odbywać się ma wybór deputowanych do Rady Państwa w mojem Królestwie Węgierskiem, Królestwie Chorwackiém i Słoweńskiém, tudzież w W. Księstwie Siedmiogrodzkiém, przekazać konstytucyjnemu uporządkowaniu na drodze prawodawstwa krajowego.

Równocześnie powołałem Radę Państwa na dzień 29 kwietnia r. b. do załatwienia pilnych spraw, dobro wszystkich krajów Mojej Monarchii w myśl IIgo rozdziału dyplomu Mojego z d. 20 października 1860, zarówno obchodzących.

Gdy ostateczne, odpowiednie konstytucyi ustalenie sposobu wysyłania deputowanych do Rady państwa zawisło w Mojem królestwie Węgierskiem pod wieloma względami od ułożenia się wewnętrznych stósunków konstytucyjnych kraju, a zbawiennych skutków zgodnego współdziałania z innemi krajami Mojéj Monarchii spodziewać się można w miarę tego, jak stósunki jedne z drugiemi do harmonii przywiedzionemi będą; podobne zaś uporządkowanie, jak to przewidzieć można, dłuższego wymagać by mogło czasu, tudzież dokładniejszego w rzecz wejrzenia; przeto masz Mi bezzwłocznie przedłożyć wnioski swoje, według których sejm węgierski wezwanym być powinien do wysłania deputowanych na najbliższe także zebranie się Rady państwa, aby z jednej strony należycie mógł przestrzegać wpływu kraju na owe sprawy, które w myśl art. II Mojego dyplomu z d. 20 paźdz. pragnę nadal jedynie za stósownie uporządkowanym udziałem Moich Ludów rozbierać i rozstrzygać, jednak z drugiéj strony aby stanowcze uporządkowanie kwestyi co do sposobu wysyłania deputowanych węgierskich do Rady państwa nie było krokiem nierozwagi.

Wiedeń 26 lutego 1861.

Franciszek Józef w. r.

Kochany Baronie Kemeny! Rozporządziwszy dzisiejszemi postanowieniami Mojemi co potrzeba dla urzeczywistnienia zasad wskazanych w dyplomie Moim z d. 20 paźdz. r. z.,—spowodowany się być widzę równocześnie, oznaczenie sposobu, w jaki odbywać się ma wybór deputowanych do Rady państwa w Mojem królestwie Węgierskiem, królestwie Chorwackiem i Słoweńskiem, tudzież w W. Księstwie Siedmiogrodzkiem przekazać konstytucyjnemu uporządkowaniu na drodze prawodawstwa krajowego.

Równocześnie powołałem Radę państwa na dzień 29 kwietnia r. b. dla załatwienia pilnych spraw, dobro wszystkich krajów Mojéj Monarchii w myśl IIgo rozdziału dyplomu Mojego z d. 20 paźdz. 1860 zarówno obchodzących.

Gdy ostateczne odpowiednie konstytucyi ustalenie sposobu wysyłania deputowanych do Rady państwa zawisło w pomienionych krajach pod wieloma względami od ułożenia się ich wewnętrznych stósunków konstytucyjnych, przeto polecam Ci przedłożyć Mi bezzwłocznie wnioski, podług których wydane być mają odpowiednie rozporządzenia, ażeby z jednéj strony wpływ Mojego W. Księstwa Siedmiogrodzkiego na najbliższem również zebraniu się Rady państwa pod względem tych przedmiotów, które w myśl rozdziału IIgo dyplomu Mojego z d. 20 paźdz. r. z. pragnę stósownie z uporządkowanym udziałem Ludów Moich traktować i rozstrzygać, należycie był przestrzegany, z drugiéj zaś strony, aby ostateczne uporządkowanie kwestyi co do sposobu wysyłania deputowanych do Rady państwa mógł się odbyć z dojrzałą rozwagą wszystkich stósunków, od jakich zawisł.

Wiedeń 26 lutego 1861.

Franciszek Józef w. r.

Kochany Prezydencie Mażuranicu! Rozporządziwszy dzisiejszemi postanowieniami Mojemi co potrzeba dla urzeczywistnienia zasad wskazanych w dyplomie Moim z dnia 20 paźdz. 1860, — spowodowany się być widzę równocześnie oznaczenie sposobu, w jaki odbywać się ma wybór deputowanych do Rady państwa w Mojem Królestwie Węgierskiem, Królestwie Chorwackiem i Słoweńskiem, tudzież w W. Księstwie Siedmiogrodzkiem przekazać konstytucyjnemu uporządkowaniu na drodze prawodawstwa krajowego.

Równocześnie powołałem Radę Państwa na dzień 29go kwietnia r. b. dla załatwienia pilnych spraw, dobro wszystkich krajów Mojéj Monarchii w myśl IIgo rozdziału dyplomu Mojego z d. 20 paźdz. 1860 zarówno obchodzących.

Gdy ostateczne odpowiednie konstytucyi ustalenie sposobu wysyłania deputowanych do Rady państwa zawisło w pomienionych krajach pod wieloma względami od ułożenia się ich wewnętrznych stósunków konstytucyjnych, a mianowicie w Królestwach Moich Chorwackiem i Słoweńskiem jak najściśléj związanem jest z kwestyą stósunku tych krajów do Mojego Królestwa Węgierskiego, która to kwestya przekazaną jest pod zastrzeżeniem sankcyi Mojéj naradom i porozumieniu się obu sejmów, polecam Ci, abyś Mi bezzwłocznie przedstawił wnioski, podług których wydane być mają odpowiednie rozporządzenia, tak aby z jednéj strony wpływ Moich Królestw Chorwackiego i Słoweńskiego na najbliższem również zebraniu się Rady państwa pod względem tych przedmiotów, które w myśl artykułu IIgo dyplomu Mojego z d. 20 paźdz. r. z. pragnę nadal jedynie z stósownie uporządkowanym udziałem Moich Ludów traktować i rozstrzygać, należycie był przestrzegany, z drugiéj zaś strony, aby ostateczne konstytucyjne oznaczenie sposobu wysyłania swoich deputowanych do Rady państwa mógł się odbyć z dojrzałą rozwagą wszystkich stósunków, od jakich zawisł.

Wiedeń 26 lutego 1861.

Franciszek Józef w. r.

— JCMość zamianował księdza Benedykta Riccabona biskupa Weroneńskiego, księciem biskupem Trydenckim.

— JCMość nadał kapitanowi hr. Franciszkowi Beroldingen, godność szambelańską.

— *Presse* wieczorna zamieszcza depeszę z Pesztu z dnia dzisiejszego tej treści: Urzędowy dziennik *Sürgöny* mówi: Ban Chorwacki oznajmił kancelaryi nadwornej węgierskiej, że ma rozkaz oddać wyspę Morje. Przygotowania do wyborów nie mogłyby się odbywać przed oddaniem wyspy.

— Kanclerz węgierski bar. Vay powrócił już do Wiednia.

Francya.

Na posiedzeniu senatu w dniu 25 z. m. odczytał p. Troplong, prezes senatu, projekt do adresu w odpowiedzi na mowę cesarską przy zagajeniu posiedzeń powiedzianą. Dokument ten brzmi następnie:

„N. Panie! Gdy W. C. Mość raczyłeś dekretem swym z dnia 24go grudnia nadać szersze rozmiary stosunkom swym z wielkiemi Ciałami państwa, oraz stosunkom wielkich ciał państwa z krajem, senat, owa arka przymierza zasad, pojął natychmiast, że konstytucya pozostaje nienaruszoną i tylko gorętszym ożywia się ruchem. Winszujemy sobie N. Panie! owego dostojnego potwierdzenia, jakie W. C. Mość dałeś naszemu tłómaczeniu. Francya nie lubi ani zbytecznéj wolności, ani zbytecznéj władzy, i dla tego z ufnością trzyma się konstytucyi z 1852 r., któréj mądre granice wstrzymują władzę od absolutyzmu a wolność od samowoli.

„W. C. Mość jako twórca konstytucyi, któréj podstawa leży w głosowaniu narodowém, jesteś najsilniejszą jéj podporą, a w rękach jego nie zboczy ona od swych głównych zasad. Lecz nie jest to zepchnięciem jéj z toru, dając do niéj przystęp reformom, będącym w naturze trwałych instytucyj i przeciwnym jedynie konstytucyom, po za którémi niema nic pewnego. Reformy te witamy z wdzięcznością i zdołamy zespolić się z niemi z ową niepodległością, jaką przechowujemy w sercach i życzeniach naszych i z umiarkowaniem, które jest jedném z obowiązków senatu.

„Rozbiór wewnętrznego i zewnętrznego położenia kraju jest nam dowodem stwierdzonym najniezbitszemi dowodami ciągłéj pieczołowitości W. C. Mości o dobro i wielkość cesarstwa.

„Wewnątrz porządek łączy się z bezpieczeństwem i każdy oddycha tą rozumną wolnością, bez któréj Francya nie mogłaby się obejść. Nasze finanse nie zdają się doznawać uszczerbku z ubytku 90 milionów przychodu, poświęconych dla zniżenia opłat od przedmiotów pierwszéj potrzeby; gdyż, aby zapełnić tę dobrowolną próżnię, rząd nasz nie był zmuszony ani nakładać nowych podatków, zwykle źle widzianych, ani uciekać się do kredytu publicznego, którego oszczędzenie zawsze jest pożądaném. Jeżeli przemysł na chwilę zachwiany traktatem handlowym, folguje siłom swym w czasie przechodowym, to dla tego, aby odzyskać pod bodźcem konkurencyi odwagę, jaką nadaje pomyślność. Tymczasem roboty publiczne postępują sprężyście, nielękając się wstrząśnień, jakie jedynie nadzwyczajne przedsiębiorstwa sprowadzić mogą.

„Kapitałów jest podostatkiem i potrzebują tylko ruchu. Oczekują one niecierpliwie ustalenia się wreszcie położenia zewnętrznego, aby interesa materyalne wprowadzić w koléj bogactwa publicznego i prywatnego. Koléj ta jest odtąd jedną z potrzebnych dróg działalności narodowéj. Francya nie waha się wyznać tego, gdyż wstępując w nią nie zmniejszy w niczém czci swojéj dla sławy, umysłu i męztwa, ani osłabi dziedziny moralnéj, potęgującéj cywilizacyę.

„Dla tego senat przyklasnął serdecznie wprowadzeniu środka, za pomocą którego W. C. Mość połączyłeś w rękach ministra stanu rozmaite obowiązki dotyczące nauk, literatury i sztuk. Zachęty dawane dziełom rozumu ludzkiego przynoszą zaszczyt rządowi i użyzniają jeniusz epoki. Zachęty te skupione pod okiem Cesarza, udzielane będą na ogólniejszą skalę, z większym wpływem i skutkiem.

„Z równie żywém zadowoleniem widział senat skuteczną pieczołowitość rządu W. C. Mości w popieraniu wykształcenia religijnego i literackiego, w ulepszaniu położenia duchowieństwa, i w pomnażaniu na wsiach parafij i wikaryatów. Rozwój uczuć moralnych jest najlepszym sprzymierzeńcem pracowitéj czynności ludu. W tych to widokach życzenia senatu popierają w obec W. C. Mości tak chwalebne usiłowania jego rządu, aby nieść pomoc gminom wiejskim w odbudowywaniu i naprawianiu kościołów, plebanij i budynków skarbowych. Równocześnie gdy praca rolnicza szerzy się pod opiekuńczą ręką Cesarza, konieczném jest aby moralność ludu utrzymywała się w ruchu odpowiednim postępowi.

„W skutku podróży W. C. Mości do Algieryi, nowa organizacya nastąpiła w zarządzie kolonij. Cieszymy się, że zaufanie Twoje N. Panie! powołało dostojnego marszałka, naszego kolegę, do urzeczywistnienia nadziei przywiązanych do systemu decentralizacyi, który skutecznie pragniesz wypróbować. Oby mógł ten system, gdzie żywioł wojskowy ma wzmocnić żywioł cywilny nie zaś przyćmić go, coraz bardziéj przyczyniać się do warunków zaufania osadników i do bezpieczeństwa kapitałów. Pewność instytucyj w koloniach sprowadzi przedewszystkiém ten skutek, a pewność ta leży w duchu naszéj konstytucyi i w myśli Cesarza.

„Na zewnątrz N. Panie, oświeciłeś W. C. Mość przez jawność stosunków swego rządu sumienie publiczne i wzmocniłeś zaufanie kraju w wielkość Francyi i utrzymanie pokoju. Obawy rozsiewane niegdyś zapowiedzią fatalnéj epoki, znikły; korespondencye dyplomatyczne w jasném świetle postawiły dobre stosunki Francyi, znaczenie jéj poszanowania, wartość jéj polityki pojednawczéj i umiarkowanéj.

„W Syryi, oręż Francyi postawiłeś W. C. Mość na straży pomiędzy ludami chrześciańskiemi i fanatyzmem muzułmańskim. Rzezie braci naszych katolików ustały na widok naszéj chorągwi.

„Nadto, armia francuska, wierna wezwaniu W. C. Mości podniosła na kończynach Wschodu krzyż obalony przesądami azyatyckiemi. Żołnierze nasi owi misyonarze religijni, mściciele interesów Francyi, łącznie z wojskiem W. Brytanii, otworzyli drogę ideom handlowi, cywilizacyi w stolicy państwa niebieskiego. Piękny to był dzień, gdy w przywróconéj bazylice dało się słyszeć *Te Deum* na cześć Boga, i *Domine salvum fac*, za Cesarza.

„Jeżeli teraz rzucimy okiem na półwysep włoski, uderzą nas równie jak W. C. Mość wypadki, jakich był teatrem od ostatnich naszych posiedzeń. Dwa interesa pierwszego rzędu, które Cesarz chciał pogodzić, starły się i wolność włoska stanęła w walce z dworem rzymskim. Aby zapobiedz temu starciu i powstrzymać je, rząd W. C. Mości próbował wszystkiego, co tylko uczynić zdoła zręczność polityczna i lojalność. Tu usunąłeś się W. C. Mość od niesłusznych zaczepek, tam smuciłeś się niepolitycznym oporem, wszędzie współczułeś szlachetne nieszczęście i bolesną ruinę.

„Zresztą wszystkie słuszne drogi zostały otwarte. W. C. Mość wstrzymałeś się tylko przed użyciem siły. Interwencye bowiem zbrojne nie urzeczywistniają myśli pojednawczych. W. C. Mość niezapomniałeś zresztą, że w innych czasach błędem Francyi była chęć panowania w oswobodzonych przez nią Włoszech i chciałeś uwolnić politykę francuską od tego co było jéj kłopotem, nie sądząc, że ponieważ należało pośredniczyć na korzyść Włoch uciemiężonych przez cudzoziemców, należy również pośrednictwem swém zmuszać wolę Włoch oswobodzonych. System ten nieinterwencyi, najlepszy ku zapobieżeniu powszechnéj pożodze, zamknie bramę naszemu odwiecznemu współzawodnictwu z Austryą, i jeżeli pomimo złowrogich przepowiedni, wojna europejska niewybuchnie na wiosnę, to dla tego, że W. C. Mość przybrawszy mądrą i silną postawę, oparłeś się prądowi wrzących namiętności, jak również nieuległeś wymaganiom reakcyi.

„I pokój ten będzie dobrodziejstwem równo cennem dla Włoch jak dla nas. Włochy bowiem pojmie świat patrzący na nie dopiero wtedy, gdy dowiodą, że wolnością swą nie chcą agitować Europy, którą wprzód tak długo mąciły swemi nieszczęściami. Niechaj sobie przypomną, że katolicyzm powierzył im naczelnika kościoła, reprezentanta najwyższéj siły moralnej ludzkości. Interesa religijne Francyi wymagają aby niezapominały o tem, wspomnienia przyjazne Magenty i Solferina każą nam się spodziewać, że wzgląd swój na to zwrócą.

„Lecz nasza najsilniejsza nadzieja jest w niestrudzonych i opiekuńczych rękach WCMości. Twoja miłość synowska dla świętej sprawy, któréj niemieszasz ze sprawą intryg przybierających jéj maskę, odznaczała się zawsze obroną i utrzymaniem władzy świeckiej Ojca ś. i senat niewaha się najzupełniéj przystąpić do wszelkich aktów lojalnej, umiarkowanej i wytrwałej polityki WCMości. Na przyszłość pokładać będziem zawsze zaufanie w Monarsze, który osłania Papiestwo chorągwią francuską, który je wspierał w jego nieszczęściach i stał się dla Rzymu i tronu papieskiego, najczujniejszą i najwierniejszą strażą.

„N. Panie! w obec kwestyj, które zdają się chcieć narzucić Europie, Francya jest krajem, gdzie może najmniej jest do czynienia z powodu tego co się tam stało. Jednak narod taki jak nasz niemoże bezczynnym pozostać.

Praca i postęp są jego przeznaczeniem, od W. C. Mości wychodzą najzbawienniejsze popędy.

---

skij niepotrzebował wiedzieć o tem wszystkiem, on wolał poumieszczać tłómaczenia rzeczy obcych; lub sam nakleciwszy rzemieślniczo drobiazgów wodnistych podać je za wzory młodzieży ruskiej! Ale zato może sobie w zadowolnieniu z samego siebie zawołać z Walenrodem: „jam to sprawił jakem wielki dumny“ lub jeśli woli na gruncie pewniejszej stać historyi z wszechwładzcą nowszej Europy powiedzieć sobie: „l'etat c'est moi, t. j. literatura ruska to jestem ja!“

Godziż się zatem tak zapamiętale stronić i unikać tego wszystkiego co polskie, dla tego że polskie, nawet wtenczas kiedy o tak ważną sprawę chodzi jaką jest wykształcenie i wychowanie młodzieży? Godziłóż się panu Kowalskiemu koncepiście w Ministeryum sprawiedliwości (prawosudia) takiej niesprawiedliwości dopuszczać się na swej młodszej nauki łaknącej braci? Godziż się więc żądać aby ze szkół publicznych, w których się uczą dzieci polskie i ruskie, wykluczono wspólny im język polski, którym tylu ich współplemieńców i tak wybornie pisało a oni do niedawna jak swoim własnym mówili, a zastąpiono go dopiero co z pieluch się wydobywającym, który na polu nauk i umiejętności zaledwie pierwsze i to jeszcze bardzo chwiejne kroki stawiać usiłuje, a więc nieustalonym językiem ruskim, albo słowiańskiej naturze zupełnie obcym niemieckim? Wszak po śmierci lub podczas choroby matki siostra rodzona lepiej się zajmie osieroconą albo opuszczoną dziatwą, aniżeli ktoś obcy albo z urzędu postanowiony opiekun.

Nowości Bibliograficzne.

Kraków. Powód spóźnienia tegorocznej wystawy Towarzystwa sztuk pięknych, która dopiero pierwszych dni kwietnia otwartą zostanie ogłosiły już dzienniki. My zaś z naszej strony tylko tę dodamy uwagę, że akcyonaryusze wcale na tem nie stracą, albowiem dostaną premium, jakiego jeszcze nie mieliśmy i jakiem nie każde Towarzystwo sztuk pięknych pochlubić się może. *Katarzyna Jagiellonka w więzieniu Gripsholmskim*, utwór Simlera wytłumaczony wybornym rylcem prof. Lüderitza, liczyć się może do najpiękniejszych dzieł rytownictwa, taka jest w nim siła, taki wyraz i charakter. Sądzimy o tem z kilku odbić nadesłanych na pokaz; a dowiadujemy się że przed końcem marca znaczna część egzemplarzy rozesłaną będzie dla akcyonaryuszów. Dzieło tak pracowite i tak sumiennie wykonane jak rycina Lüderitza potrzebowało dłuższego czasu niż przeciąg jednego roku, wprawdzie Dyrekcya Towarzystwa Sztuk pięknych mogła była dostarczyć rycinę i za mniejsze pieniądze i na termin — powierzając wykonanie takowej jakiemu porzędnemu rytownikowi, co dla pośpiechu i taniości byłby powierzchownie tylko i po fuszersku rylcem powtórzył znamienite dzieło Simlera — lecz postępowanie takie, aczkolwiek mające pozory punktualności i oszczędności, byłoby właśnie z krzywdą akcyonaryuszów, a ujmą Dyrekcyi Tow. Szt. pięknych, która robi co może aby premia coroczne nosiły cechę artystycznej doskonałości, co lubo niezawsze małemi środkami jakiemi rozporządza da się otrzymać, jednak nie przestaje o usiłowaniu świadczyć. Niech tylko artyści nasi dostarczą kompozycyj godnych dobrego rylca, to już Dyrekcya wszystkich starań dołoży, aby podług nich wykonane ryciny zaspokoiły wymagania znawców. Jakoż po Katarzynie Jagiellonce nastąpi Wanda Piotrowskiego, utwór który tyle wywołał sympatyi; o ile wiemy rycina Wandy jest już w robocie powierzona biegłemu rytownikowi.

— Z drukarni uniwersyteckiej jagiellońskiej wyszło dzieło p. n. *Nabożeństwo ku czci świętego Jana Kantego kapłana świeckiego pisma bożego we Wszechnicy Krakowskiej Doktora i Profesora a naszego wielkiego przyczyńcy przed Bogiem* które *zebrał ksiądz Marcin Tylkowski penitencyaryusz kościoła świętej Anny, pisarz Banku pobożnego w Krakowie*, 1860 r. w 8ce zwyczajnej, stronnic 118. Diełkiem tem X. Marcin Tylkowski wielką przysługę zrobił dla wiernych mających pragnienie odwiedzić grób ś. Jana Kantego patrona akademii krakowskiej, a mianowicie podczas tygodniowego nabożeństwa na cześć tego Świętego w miesiącu październiku przypadającego. Wydanie to obok nabożeństwa wieczornego, dziennego, i całej oktawy mieści w sobie: Żywot ś. Jana Kantego wyjęty z brewiarza rzymskiego, pieśń bardzo ładna, którą lud śpiewa o nim podczas całowania relikwij, przywileje ołtarza ś. Jana Kantego od stolicy apostolskiej nadane, modliwę ś. Jana Kantego, którą mawiał na uproszenie szczęśliwej śmierci i t. p. Tenże X. Tylkowski po wskrzeszeniu Bractwa ś. Anny przez X. Mastelskiego Jana Ewangielistę r. 1846 b. profesora liceum ś. Anny i po wydaniu przezeń książki pod tytułem: *Nabożeństwo do ś. Anny i t. d. dla użytku bractwa ś. Anny, które w akademickim kościele pod tytułem ś. Anny istnieje* w Krakowie r. 1847 w 12ce str. 50 zajął się był powiększeniem tego dziełka z przydaniem ustaw i ogłosił je pod napisem: „*ustawy i nabożeństwo bractwa ś. Anny samotrzeciej w kościele ś. Anny w Krakowie w drukarni uniwersytetu 1859 r.* w 8ce mniejszej, str. 161. Z tego dziełka dowiadujemy się że X. Jan Dymitr Scholastyk Łęczycki (później arcybiskup lwowski) będąc posłem od Stefana Batorego do Rzymu r. 1579 od Grzegorza XIII papieża potwierdzenie ustaw odnowionego bractwa otrzymał, które za powtórnem poselstwem tegoż za prośbami królowej polskiej Anny Jagielonki i za staraniem księcia kardynała Jerzego Radziwiłła (który tego bractwa był bratem i protektorem) odpustami od Syxtusa V papieża obdarzone zostało. Odnowione to bractwo przyjęte zostało przez ówczesnego proboszcza i całą kapitułę kolegiaty ś. Anny w Krakowie r. 1590 a urządzone 1591 r.

Biała. Staraniem i nakładem Józefa Feitzingera wyszły 3 tomy ogólnego zbioru, kazań X. Ernesta Wodzińskiego. Tom I. (jako taki nieoznaczony) obejmuje *kazania świętalne* wyszły jeszcze 1855 r. zawiera 21 kazań świętalnych a 9 przygodnych (str. 394 razem); tom II i III (czyli tom I i II oddzielnego zbioru) mieszczą *kazania niedzielne*, z tych tom I str. 253 wyszedł r. 1856 nakładem tego Feitzingera a drukiem Karola Budweisera i spółki w Krakowie, a tom II str. 299 r. 1860 w podobny sposób, w 4ce zwyczajnej.

Cieszyn. U Prochaski Karola, w jego drukarni i jego nakładem, b. r. wyszły w bardzo ozdobnem wydaniu (jako dalszy ciąg Katedry krakowskiej i kujawskiej) *Katedra poznańska* przez X. Wawrzyńca Walkiewicza (z r. 1786) i *Katedra kijowska* przez X. Kassyana Korczyńskiego, (z r. 1767). Wydania te sporządzone staraniem Radwańskiego Jana opatrzone są przedmowami objaśniającemi.

Lwów. Nakładem Manieckiego wyszło zapowiedziane od dawna dzieło: *Rys dziejów zakonu kaznodziejskiego w Polsce, ułożył X. Sadok Barącz*, tom. 2, str. 402 i 526. Autor na pierwszych 65 stronicach przebiega dzieje zakonu kaznodziejskiego od początku jego założenia, wylicza jego prace apostolskie podając krótkie wzmianki biograficzne o tych członkach zakonu którzy się odznaczyli wymową, żarliwością apostolską lub nauką. Dzieje zakonu w Polsce od czasu osiedlenia się jego tutaj za sprawą ś. Jacka traktuje autor daleko obszerniej, a mianowicie dzieje prowincyi ruskiej w zakonie od r. 1612. Wylicza porządkiem chronologicznym wszystkich prowincyałów tejże prowincyi, o każdym przytaczając co ważniejsze, mniej więcej ciekawe szczegóły. W tomie drugim wylicza tym samym sposobem arcybiskupów i biskupów zakonu kaznodziejskiego w Polsce porządkiem chronologicznym a w rozdziale następnym uczonych i kaznodziejów porządkiem abecadłowym, dodając przy każdym bibliograficzną wzmiankę o pozostałych po nim pracach. W rozdziale VII najobszerniejszym ze wszystkich zajmującym całą połowę drugiego tomu pod napisem *O klasztorach zakonu kaznodziejskiego w Polsce*, wymienia autor wszystkie klasztory OO. Dominikanów we wszystkich prowincyach Polski, podając przy każdym szczegóły o jego założeniu, uposażeniu i t. p. Najobszerniejszą jest wiadomość o klasztorze w Podkamieniu, która w osobnem odbiciu była drukowana w roku 1858.

— Ks. Z. Odelgiewicz wydał: *Braterstwa nierówne czyli jaki zasiew taki zbiór*. Obraz obyczajowy z życia czeladników rzemieślniczych w trzech aktach, napisał ks. Zygmunt Odelgiewicz, przełożony stowarzyszenia czeladników we Lwowie — Lwów 1861 r. str. 56.

— W drukarni Zakładu nar. Ossolińskich wyszedł poemat: *Dziewcze z Sącza rzecz mieszczańska z czasu wojny szwedzkiej roku 1655* wierszem przez Mieczysława Romanowskiego. — Lwów 1861 r. str. 83.

Wyszło w języku łacińskim: *Enumeratio lepidopterorum Haliciae orientalis auctore Maximiliano Siła Nowicki* Leop. c. r. gymnasii acad. professore, vindobonensis Zoologico, Botanico soc. m. Leopoli, sumptibus auctoris 1860.

„Jakikolwiek przeznaczony jest senatowi udział w ruchu narodowym, WCMość liczyć możesz na jego gorliwość, jego przywiązanie i miłość dobra publicznego i prawdy.“

Królestwo Polskie.

W chwili zamknięcia dziennika odebraliśmy listy z Warszawy, z daty wczorajszej (z Czwartku), w których nam donoszą o wypadkach zaszłych tam w poniedziałek 25go i we środę 27go lutego.

W poniedziałek o godzinie 6ej wieczorem, z kościoła Paulińskiego wyszła procesya z trzema chorągwiami o polskich znakach, z pieśnią: „Boże coś Polskę.“ Uszedłszy aż do Rynku Starego Miasta otrzymała rozkaz aby się zatrzymała. Rynek był pełny ludzi. Stał tamże szwadron żandarmów z policmajstrem. W tym tłumie 3 do 4000 ludzi, pułkownik Trepow bierze jednego za kołnierz i oddaje policyi; łapią dwóch drugich i aresztują. Lud chce ich odbić, a wtedy konnica dostaje rozkaz szarżować kłusem i nagą szablą. Rozpędzono tłumy, potratowawszy i raniwszy kilkanaście osób. Na rynek wprowadzono szwadron konnicy, a posterunkami po 8 koni zamknięto przytykające do Rynku ulice; na placu Zygmuntowskim stał batalion piechoty i dwa szwadrony Czerkiesów; na Krakowskiem Przedmieściu kilka posterunków konnicy, a batalion piechoty przed pałacem Namiestnikowskim, w którym obradowało Towarzystwo Rolnicze. Od rana bardzo wiele policyi i żandarmów zajmowało Krakowskie Przedmieście i Stare Miasto. O 9téj wieczór miasto było spokojne jak zwykle. Obrady Towarzystwa trwały spokojnie aż do 8éj. Jedna rzecz zadziwia, to jest czemu policya nie uprzedziła manifestacyi, co nie było trudno.

Nazajutrz ukazała się w dziennikach odezwa policmajstra już znana, którąśmy podali w numerze onegdajszym *Czasu*. Dzień przeszedł spokojnie. Towarzystwo rolnicze, którego prezes nawet w chwili starcia na Starem Mieście potrafił utrzymać porządek posiedzenia, goręcéj zajmowało się wypadkami. Stan anormalny, bezprawny kraju coraz mocniéj stawał przed oczyma; brak organu aby się upomnieć o sprawiedliwość i bezpieczeństwo, wskazuje konieczność adresu. Prezes Towarzystwa oświadcza imieniem komitetu i swojem, iż upomni się o sprawiedliwość i bezpieczeństwo.

We środę 28go nabożeństwo i procesya na Lesznie zostały przerwane przez siły zbrojne. Duchowieństwo razami nahajek kozackich zbezczeszczone; obrazy świętych potłuczone. Toż samo powtarza się na Krakowskiem Przedmieściu, dokąd procesya zdążywszy, łączy się z orszakiem pogrzebowym, który przypadkiem od Bernardynów wychodził z ciałem. Lud na procesyi prawie w ogóle niósł w ręku obrazki jakby na dowód, że innéj niemiał broni. Tutaj kozacy rzuciwszy się na wychodzące duchowieństwo za ciałem z kościoła, raziło nahajkami zakonników, a potłukło w kawałki krzyże i obrazy świętych. Zatrzymany lud przez szwadron kozaków, przecinający w poprzek Krakowskie przedmieście naprzeciw domu Malcza. Tu gromada uliczników kamieniami leżącemi na stosach zaczęła ciskać na kozaków, którzy uganiając się za niemi z batogami, tłumy ludu idące od Krakowskiego przedmieścia w tył cofnąć usiłowali.

W tej chwili właśnie posiedzenie Tow. Rolniczego było ukończone; członkowie w znacznej liczbie wracając do domów znaleźli się pośród tłumu. Niebawem batalion piechoty pośpiesznym krokiem z rozkazu jenerała Zabołockoja przybywa, a wyciągnąwszy się w poprzek ulicy, bez żadnego poprzedniego ostrzeżenia, bez żadnej sommacyi, potrzykroć ognia daje. Ośm trupów pada i wiele rannych. Lud unosi ciała, jednych składa w hotelu Europejskim, drugich niesie do konsula francuskiego i do domu Prezesa Towarzystwa. Prezes przemową uspakaja przytomnych i udaje się do Namiestnika Królestwa z prośbą o wymiar sprawiedliwości. Sprawiedliwość przyrzeczona. Dwunastu aresztowanych wypuszczono; policmajster zmieniony, wojsko do koszar ściągnięte, jenerał Zabołockoj oddany pod śledztwo.

W nocy adres przez obywateli wiejskich i miejskich ułożony, napisany i podpisany na ręce księcia Gorczakowa Namiestnika Kr. Polsk. złożony rano we czwartek 28go przez księdza Arcybiskupa, Prezesa Tow. roln. i trzech obywateli. W mieście spokojność zupełna; lud gromadnie odwiedza ciała poległych; porządek utrzymują osoby do tego wyznaczone.

Zginęli: Rutkowski obyw. wiejski, Karczewski obyw. wiejski, Arciszewski uczeń zabity w oknie, Czerniewicz, Kabatkin rzeźnik, pewien kowal i pewien wyrobnik, ósmego niewymieniono.

Tyle z listów; — dzienniki warszawskie podają: naprzód odezwę ks. Gorczakowa; następnie uwolnienie pułkownika Trepowa, jakoby dla słabości zdrowia; nominacyę margrabiego Pauluzzi na naczelnika policyi warszawskiéj; nareszcie odezwę delegatów obywateli miasta Warszawy względem pogrzebu poległych, która w warszawskich dziennikach jest pierwszym dokumentem w wypadkach teraźniejszych nie z urzędowego płynącym źródła. Wszystkie te rozporządzenia podajemy tutaj:

„Wezwania Władzy do ulicznych zbiegowisk ludu o rozejście się, nie zostały usłuchane i w dniu wczorajszym kompania piechoty postępująca ku Krakowskiemu Przedmieściu, gdzie rzucono na nią kamieniami, dała ognia. Celem wykrycia winnych tego nieszczęśliwego starcia, zarządziłem ścisłe śledztwo. Nie będę tolerował gwałtów z żadnéj bądź strony. Spokojni obywatele winni w ogóle tłumnych zbiegowisk, obecnie częstokroć przez knowania niebezpiecznych podżegaczów wywoływanych, unikać i na wezwanie władz wykonawczych rozchodzić się, dla zapobieżenia nieszczęśliwym wypadkom. Mieszkańcy miasta Warszawy! Nie poddawajcie się zwodniczym zabiegom nieprzyjaciół porządku starających się zaburzyć spokojność publiczną; usłuchajcie głosu człowieka, prawość którego, w ciągu trzydziestoletniego pobytu jego między wami mogliście ocenić.

„Warszawa d. 16 (28) lutego 1861 r.

„Namiestnik Królestwa.

„Jenerał adjutant ks. *Gorczakow*.“

„Z powodu słabości pułkownika Trepowa, pełnienie obowiązków oberpolicmajstra m. Warszawy, z rozkazu Władzy wyższéj poruczoném zostało pułkownikowi Demoncal. — W Warszawie, dnia 15 (27) lutego 1861 r.“

„Z polecenia JO. Księcia Namiestnika Królestwa, Warszawski wojenny jenerał-gubernator podaje do powszechnéj wiadomości, że jenerał-major margrabia Pauluzzi, przeznaczony został na zawiadującego naczelnie policyą warszawską.

„D. 16 (28) lutego 1861 r.

(podpisano) jenerał adjutant, *Paniutin*.“

„W sobotę o godzinę 10 odbędzie się pogrzeb ofiar poległych w dniu wczorajszym! W imie miłości kraju, w imie najświętszych, najdroższych dla każdego z nas obowiązków, wzywamy mieszkańców miasta, by cześć oddawana ofiarom tym w chwili pogrzebu ich ciał, odznaczała się najwyższą godnością, najwyższym spokojem.

Mieszkańcy Warszawy! Wysłuchajcie tych słów braci waszych.

Delegacya miasta Warszawy:

Ksiądz *Wyszyński*, Ksiądz *Stecki*, Jenerał *Lewiński*, Ksawery *Szlenker*, Karol *Bayer*, Matias *Rosen*, Jakób *Piotrowski*, Leopold *Kronnenberg*, J. I. *Kraszewski*, Stanisław *Hiszpański*, August *Trzetrzewiński*, Doktor *Chałubiński*, Józef *Kenig*.“

Włochy.

Następującą depeszę rozesłał minister spraw zagranicznych przy królu Franciszku II do ajentów dyplomatycznych O. Sycylii, zawiadamiając ich o kapitulacyi Gaety:

„JWPanie! Powody kapitulacyi Gaety były częścią polityczne, częścią wojskowe.

„Pomiędzy powodami politycznemi zamieścić należy systematyczną nienawiść Anglii, postanowienie głośno objawione przez Cesarza Francuzów utrzymania zasady nieinterwencyi, zresztą bezczynność innych mocarstw, powody, niezostawiające żadnej nadziei rychłej pomocy.

„Co się tyczy kwestyi wojskowej, twierdza ucierpiała okropnie od ciągłego bombardowania, tyfus dziesiątkował załogę, artylerya nieprzyjacielska była silniejszą od artyleryi twierdzy, dwa wyłomy otwarte zostały przez eksplozyą prochowni (któremu to wypadkowi zdrada nie była obcą); i w chwili kiedy środki zaczepne, jakiemi rozporzadzali oblegający mnożyły się w stosunku uderzającym, zapasy twierdzy wyczerpywały się z każdym dniem.

„W tychto okolicznościach, gdy obrona mogła być przedłużoną zaledwo do dni kilku i to kosztem wielkich ofiar, król sądził się obowiązanym działać raczéj jako monarcha i ojciec, niż jako jenerał, oszczędzając ostatnich okropności oblężenia wojsku gotowemu przelać ostatnią kroplę krwi dla dopełnienia obowiązku poddanych i żołnierzy.

„Lecz fakta, które ze strony Piemontczyków towarzyszyły układom, mają cechę, którą podnieść wypada.

„Jenerał Cialdini odmówił zaprzestania kroków nieprzyjacielskich w ciągu układów. Przez trzy dni rzucił do twierdzy grad bomb i granatów. Wszystkie warunki były już ułożone, nie brakowało do kapitulacyi nic prócz przepisania tekstu tego długiego dokumentu i formalności podpisu, a baterye piemonckie szerzyły jeszcze śmierć w Gaecie i wybuch drugiej prochowni grzebał pod gruzami oficerów i żołnierzy.

Racz przyjąć i t. d. (podp.) *Casella*.“

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 1 marca. Pozostałe ze składek na tutejszych pogorzelców fundusze zostają wreszcie rozdawane stosownie do likwidowanych i sprawdzonych zaraz po pożarze szkód, a zatem stosownie do rozłożonych naówczas wsparć. Nowa kategorya tylko poszkodowanych naówczas nie uwzględniona jeszcze, to jest osób które mając kapitały ulokowane na pogorzałych domach, spadli z hipotek po sprzedaży pogorzelisk, otrzymuje teraz pierwsze wynagrodzenie małej części strat swoich. W kantorze bankierskim p. Ludwika Helcla rozdają od dziś dnia za pokwitowaniem przyznane przez wyznaną do tego komisyę kwoty pogorzelcom.

— Członkowie deputacyi ruskiéj wyjechali stąd dziś do Wiednia.

— Jutro w sobotę danem będzie przedstawienie teatralne na korzyść starców i kalek pod opieką Towarzystwa Dobroczynności zostających.

— Wezwani jesteśmy do umieszczenia następującego urzędowego sprostowania.

Nr. 1030. Do szanownéj Redakcyi Czasu.

C. k. Urząd powiatowy wzywa szanowną Redakcyą w myśl § 20 ustawy drukowéj z dnia 27 maja 1852, ażeby następujące sprostowanie w najbliższym numerze swego dziennika zamieścić zechciała.

W numerze 47 „*Czasu*“ w kronice jest umieszczony list z Nowego Sącza z dnia 22 b. m., w którym się Pan R. Z. żali, *że się panu naczelnikowi podobało*, pana korespondenta mimo tego, że się wykazał dyplomem Wszechnicy krakowskiéj jako magister farmacyi z listy wyborców wykreślić, motywując to postępowanie z nim tem, że tylko służy prawo wyboru posiadającym stopień doktora, o czem jednak w ustawie gminnéj z dnia 17 marca 1849 niema wzmianki, gdy w takowéj a mianowicie w § 28 nie stoi wyrażone posiadający stopień uniwersytecki, a dyplom magistra farmacyi jest też nadającym stopień uniwersytecki.

Odnośnie do powyższego podania c. k. Urząd powiatowy przesyła szanownéj Redakcyi następujące urzędowe sprostowanie:

Rozporządzenie wysokiego Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 7 marca 1850 obowiązujące i w Galicyi i umieszczone w dzienniku praw państwa pod Nr. 116 obejmuje niektóre wyjaśnienia i bliższe postanowienia do ustawy gminnej z dnia 17 marca 1849, a mianowicie do wyżej cytowanego § 28 wyjaśnienie następującej osnowy:

„Pod osobami, które dostąpiły stopnia akademickie-„go, rozumią się *doktorowie* czterech fakultetów, któ-„rzy dostąpili swego stopnia akademickiego na tutej-„szo-krajowej Wszechnicy. Zresztą osobom tym wtedy „tylko prawo do wyboru przysłuża, jeżeli przynależą-„cymi gminy są.“

Rozporządzenie Wysokiego c. k. Prezydyum Lwowskiego namiestnictwa z d. 18 b. m. do l. 1351 pres. tak samo powyższy § 28 tłomaczy.

Przy sprawdzeniu spisów wyborczych miasta Nowego Sącza w imieniu tutejszego Urzędu powiatowego przez Magistrat miejscowy sporządzonych, kazał podpisany Naczelnik na zasadzie zacytowanych rozporządzeń Wysokiego Ministerstwa spraw wewnętrznych i Prezydium Namiestnictwa pana Rudolfa Zamojskiego prowizora tutejszej apteki, jako nieposiadającego dyplomu doktora dnia 20 bm. z list osób do wyboru prawo mających wykreślić i onegóż na właściwej drodze o tem uwiadomić.

Dnia 22 bm. przybył pan Rudolf Zamojski do bióra podpisanego w celu dowiedzenia się o przyczynie jego wykreślenia z listy wyborczej wykazując się przytem dyplomem Wszechnicy krakowskiej na magistrat farmacyi.

Podpisany wyjaśnił panu reklamującemu przyczynę takiego postępowania, a dla lepszego przekonania go, nawet rozporządzenie zacytowane Wysokiego Prezydyum Namiestnictwa z dnia 18 b. m. dał mu do przeczytania.

Mimo udzielonego mu tak dokładnego wyjaśnienia pan Rudolf Zamojski nie wahał się całą tę sprawę i postępowanie urzędu na obowiązujących przepisach ugruntowane, jako akt samowolności naczelnika powiatowego publicznie ogłosić, w czem tak mało ma słuszności za sobą jak i w twierdzeniu swojem, że wykreślenie jego już po upłynionym terminie nastąpiło, termin bowiem do sprawdzenia list wyborczych rozporządzeniem Wysokiego Prezydium Namiestnictwa z dnia 9 lutego r. b. do l. 1071 — do 26 lutego r. b. przedłużonym został.

Nowy Sącz dnia 27 lutego 1861

c. k. naczelnik powiatowy
Strasser.

— W Kościelcu Labskim w Czechach wybrano W. ks. Leopolda Toskańskiego ławnikiem, a miał do tego zupełne prawo jako posiadacz zamku pobliskiego,

— Znakomity malarz drezdeński Ritschel, profesor tamecznéj akademii malarskiéj, umarł 22 lutego.

— Jutro w sobotę d. 2 marca, Ś. Heleny cesarzowej.

Gordodarstwo, przemysł i handel.

Kraków 1go marca 1861. Na dzisiejszym targu praktykowano w przecięciu ceny następne w wal. a.

Pszenica	(za mierzycę)	0·00
Żyto	„	4·50
Jęczmień	„	3·50
Owies	„	1·93
Kukurydza	„	0·00
Ziemniaki	„	2·50
Siano	(za centnar)	1·20
Słoma	„	0·80

WYKAZ

cen produktów krajowych, praktykowanych w tygodniowym okresie czasu od 21 do 28 lutego 1861 roku w Krakowie (według notowań Izby handlowo-przemysłowéj); a mianowicie:

	korz. krak.	funt. wied. od	funt. wied. do	złr. od	c. od	złr. do	c. do
Pszenica polska	„	—	160	11	50	14	—
„ galicyjska	„	—	165	11	25	13	50
Żyto polskie	„	140	160	9	25	9	75
„ galicyjskie	„	154	160	9	10	9	70
„ węgierskie	„	152	160	10	—	10	75
Jęczmień	„	130	143	6	75	8	—
Owies	„	93	100	3	90	4	25
Rzepak zimowy	„	—	—	12	—	14	—
„ jary	„	—	—	11	—	12	25
Koniczyna czerwona	„	—	175	64	—	72	—
„ biała	„	—	—	56	—	65	—
Kolędra	„	—	—	14	—	15	75
Kmin	„	—	—	22	—	24	50
Gorczyca	„	—	—	14	—	15	50
Siemię lniane	„	—	—	11	—	11	75
„ konopne	„	—	—	—	—	8	10
Wapno palone	„	—	—	—	—	1	—
Anyż okrągły	cent. wied.	—	100	21	—	23	—
„ płaski	„	—	—	10	—	13	—
Maź	„	—	—	4	—	4	50
Terpentyna	„	—	—	18	—	20	—
Hubka	„	—	—	10	—	13	—
Len surowy	„	—	—	19	—	20	—
„ międlony	„	—	—	18	—	20	75
Konopie surowe	„	—	—	16	—	19	—
„ międlone	„	—	—	17	—	21	—
Szmaty białe	„	—	—	6	—	6	75
„ mięszane	„	—	—	3	—	4	—
„ niebieskie	„	—	—	3	—	3	75
„ białe mięszane z kotonowemi	„	—	—	3	15	4	18
Oléj rzepakowy raz czyszczony	„	—	—	34	—	34	25
„ 2 razy „	„	—	—	34	50	35	—
„ lniany	„	—	—	31	—	32	50
„ bukwiowy	„	—	—	30	—	30	25
Krochmal pszenny	„	—	—	15	—	19	25
Gips mielony, palony	„	—	—	—	—	1	10
„ „ surowy	„	—	—	—	—	—	40
Cynk w płytach	„	—	—	10	—	14	50
Surowiec żelaza	„	—	—	—		4	70
Masło	„	—	—	38	—	42	—
Bryndza	„	—	—	20	—	21	—
Miód	„	—	—	24	—	27	—
Wosk	„	—	—	138	—	141	—
Łój	„	—	—	40	—	44	75
Wełna kraj. przednia	„	—	—	94	—	112	—
„ „ poślednia	„	—	—	80	—	94	—
Włósie	„	—	—	45	—	50	75
Sierść	„	—	—	—	—	4	50
Szczecina wyborowa	„	—	—	120	—	170	—
„ pospolita	„	—	—	60	—	82	—
Piérze	„	—	—	50	—	54	—
Skóry wołowe	„	—	—	84	—	90	—
„ cielęce	„	—	—	89	—	92	—
Okowita 30 do 33°	wiadr. w.	—	—	21	—	22	—
Spirytus 35°	„	—	—	27	—	28	—
Drzewo opałowe	sięga wied.	—	—	9	—	9	50
Węgle kamienne	„	—	—	17	—	18	—
Jaja kurze	kopa 60 sztuk	—	—	—	75	—	80
Skórki futrzane	1 sztuka	—	—	—	70	1	10
Pióra kancelaryjne	100 szt.	—	—	—	20	1	—

WYKAZ

wywiezionych towarów do Królestwa polskiego przez komorę w Ujściu jezuickiem w miesiącu styczniu b. r.

Wyroby tytuniowe	(funtów cłowych)	50
Ogrodowizny przyprawne	„	21.500
Jałownik	(sztuk)	4
Konie	„	26
Miód	(funtów cłowych)	307
Wyroby bawełniane średnie	„	370
„ wełniane „	„	30
„ kuśnierskie surowe	„	310
„ żelazne najpospolitsze	„	620
„ chemiczne pospolite	„	50

WYKAZ

wywiezionych towarów do Królestwa polskiego przez komorę w Szczucinie w miesiącu styczniu b. r.

Wyroby tytuniowe	(funtów cłowych)	29
Jęczmień, słód i owies	„	23.600
Mąka i wyroby młynarskie	„	47.780
Konie i źrebięta	(sztuk)	29
Oleje tłuste, w butelkach i kamionkach	(f. c.)	6
„ „ w ogólności w beczkach	„	20
Piwo w beczkach	(funtów cłowych)	40
Wino w butelkach	„	8
„ w beczkach	„	510
Wody mineralne naturalne	„	80
Żelazo lane surowe	„	90
Wełna surowa	„	10
Wyroby bawełniane średnie	„	160
„ „ przednie	„	140
„ płócienne pospolite	„	60
„ wełniane średnie	„	10
„ „ przednie	„	10
Odzież przednia	„	220
„ najprzedniejsza	„	14
Wyroby drzewne pospolite	„	40
„ „ przednie	„	30
„ „ najprzedniejsze	„	110
Szkło pospolite	„	200
„ przednie	„	10
Wyroby gliniane przednie	„	10
„ żelazne przednie	„	40
„ metalowe w ogólności	„	10
Wozy isanie	(sztuk)	1
Świece sterynowe i olbrotowe	(funt. cłow.)	110
„ łojowe	„	15

Zaprawa ziarna do siewu.

Francuzi używają do pomnożenia urodzajności ziarna zaprawy, która się składa z czterech konewek gnojówki, trzech łutów soli kuchennéj, dwu łutów tłuczonéj saletry i ośmnastu łutów palonego wapna, które po całogodzinném wygotowaniu części poprzód wymienionych w nich ugasza się. Potem przecedza się całkowitą mięszaninę, która następnie w naczyniu zamkniętem przez dziesięć do dwunastu tygodni przechowaną być może. Téj zaprawy używa się w ten sposób: że ziarno przeznaczone do siewu zanurza się w tym płynie przez ośmnaście do dwudziestu czterech godzin, a to do tego stopnia: iż każda część łupiny ziarna zwilżona zostaje. Aby zaprawione tym sposobem ziarno także od robactwa ochronić, potrzeba dodać do dziesięciu konewek zaprawy tylko dwa lub trzy łuty czarnego oleju skalnego i tyleż balsamu siarkowego. Tym samym sposobem można też głąbie warzyw oraz nasiona, które zaraz po zaprawieniu sadzone być muszą, zaprawić.

CENY ZBOŻA

Na targowicy publicznéj w Krakowie w trzech gatunkach praktykowane.

(W walucie nowéj austryackiéj.)

Wyszczególnienie produktów	I. Gatunku od zł	c.	I. do zł	c.	II. Gatunku od zł	c.	II. do zł	c.	III. Gatunku od zł	c	III. do zł	c.
Mierz. w. pszen. zim.	6	35	6	50	6	—	6	25	—	—	—	—
„ pszen. jaréj	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ żyta	—	—	4	75	—	—	4	62½	—	—	—	—
„ jęczmienia	3	85	4	—	—	—	3	75	—	—	—	—
„ owsa	1	90	2		—	—	1	85	—	—	—	—
„ grochu	6	50	6	65	6	—	6	25	—	—	—	—
„ jagieł	7	70	8	20	7	20	7	50	—	—	—	—
„ fasoli	5	40	5	55	5	15	5	25	—	—	—	—
„ tatarki	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ prosa	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ konicz. czer.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ konicz. biał.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ ziemniaki	2	70	2	75	2	40	2	50	—	—	—	—
centn. w. siana	1	20	1	30	—	—	1	—	—	—	—	—
„ „ słomy	—	—	—	85	—	—	—	80	—	—	—	—
funt mięsa wołowego	—	—	—	17	—	—	—	—	—	—	—	—
„ „ z drobnego	—	—	—	14	—	—	—	—	—	—	—	—
„ polędwicy woł.	—	—	—	19½	—	—	—	—	—	—	—	—
Spirytusu garn. zaw. mas. 2 hal. 1 i 1¾ Sdl z opł. na 90° Trall.	—	—	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Okowity na 82° „	—	—	2	25	—	—	—	—	—	—	—	—
Masła śwież. garniec mający f 6 łót. 17¾	3	70	4	—	—	—	3	50	—	—	—	—
Drożdży wanienką z piwa marcowego	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
dtto dubeltowego	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Jaj kurzych kopa.	—	—	—	90	—	—	—	—	—	—	—	—
Miarka czyli ⅛ mecy Kaszy jęczmiennéj	—	75	—	80	—	65	—	70	—	—	—	60
„ częstochowsk.	—	—	1	35	—	—	—	—	—	—	—	—
„ pszenicznéj	—	—	1	20	—	—	1	20	—	—	—	—
„ perłowéj	1	25	1	50	1	5	1	15	—	—	—	—
„ tatarczan. całéj	—	—	1	25	—	—	1	20	—	—	—	—
„ dtto łupanéj	—	—	—	85	—	—	—	—	—	—	—	—
Pęcaku	—	—	—	90	—	—	—	85	—	—	—	—
Mąki z pod krupek	—	—	—	85	—	—	—	80	—	—	—	—
„ tatarczanéj	—	—	—	90	—	—	—	—	—	—	—	—

Z Komisaryatu targowego. — Kraków 26 lutego 1861.

Delegowani obywatele: Radzca Magistratu: Łoziński.

Komisarz targowy: Jezierski

PRZEGLĄD MIESIĘCZNY

stanu galicyjskiéj Kassy Oszczędności.

z dniem 31 stycznia 1861.

Stan czynny:	złr.	kr	d	złr.	kr	d
Gotowizna	61,661	68	5			
Papiery publiczne						
a) nieulegające kursowi i płatne za okazaniem	59	8	-			
b) nieulegające kursowi z terminem najdłuższym 6 miesięcy	479,600	—	-			
c) sprzedajne po kursie	250,317	40	-			
Stan czynny:						
Zastawy: kwoty udzielone na papiery i monety z terminem najdłuższym dni 90	284,097	20	-			
Weksle: których termina nie nadeszły z terminem najdłuższym dni 90	105,595	60	-			
Pożyczki hipoteczne:						
a) ziemskie	1,895,956	71	-			
b) miejskie	865,901	39	-			
Rachunek różnych osób: drobne należytości i niedobory	85	63	5			
Stan bierny:						
Wkładki na książeczki: było z końcem z. mies. złr. k. d.	3,672,835	1				
w b. m. włożyło 732 stron 87,189 11 -) w b. m. wypłacono 1202 stronom 151.215 74 -)	64,026	63	-	3.608,808	38	
Przewyżka zwróceń				69,543	4	-
Zakłady publiczne na rachunkach ciągłych mają						
Ogóły	3,943,274	70	-	3,678,351	42	-
Odjąwszy sumę mniejszą od większéj	3.678,351	42	-			
Przewyżka surowa stanu czynnego stanowiąca fundusz do rozliczenia się w końcu roku ze stronami z należnych im prowizyj	264,923	28	-			

Lwów dnia 31 stycznia 1861.

Z Dyrekcyi galicyjskiéj Kasy Oszczędności.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Paryż 27 lutego wieczór. Na zgromadzeniu Ciała prawodawczego odczytano projekt do adresu. Wyraża on podziękowanie za swobody świeżo udzielone, przechodzi kolejno wewnętrzne stosunki i mówi przytem: Zasoby Francyi są tak niewyczerpane jak jej siła. Polityka Twoja N. Parie będzie oszczędzać finansów, aby sobie zabezpieczyć zapasy na możebne w przyszłości zajścia. Miejmy nadzieję, że okoliczności nie staną się tak wymagającemi, abyśmy musieli przypuszczalne cyfry budżetu zmieniać. Adres winszuje Cesarzowi, że szczerze pragnie pokoju, i spodziewa się, że europejski mandat Francyi w Syryi utrzymanym będzie. Projekt wyraża życzenie co do szczerości przymierza z Anglią, tudzież przystąpienie swoje objawia do włoskiej polityki rządu, a pod względem Rzymu mówi: Dyplomatyczne akta i ostatnia wysyłka wojsk udowodniły, że ciągłe usiłowania W. C. Mości zaręczyły bezpieczeństwo Papieztwu i obroniły świecką władzę Papieża, o ile siła wypadków i opór stawiany rozumnym radom pozwoliły. W. C. Mość dopełniłeś przeto obowiązków jako najstarszy syn Kościoła i odpowiedziałeś religijnym uczuciom Francyi co do tej kwestyi. Ciało prawodawcze ufa w mądrość W. C. Mości, przekonane, że W. C. Mość ożywiony będziesz i w przyszłości temiż samemi uczuciami, nie tracąc odwagi mimo niesprawiedliwości.

Paryż 28go lutego. Dzisiejszy *Monitor* donosi: Biskup z Poitiers ogłosił rozporządzenie, w którem się mieszczą alluzye obrażające rząd cesarski i zdolne zaniepokoić obywateli w ich sumieniu. Rozporządzenie to poddane zostało pod sąd Rady stanu, która powołaną jest rozstrzygać we wszystkich przypadkach nadużyć. Okólnik Persignego do prefekta departamentu Vienne, tyczący się tego rozporządzenia, mówi: Minister mniema, że byłoby przeciwnem interesowi rządu usuwać takie wykroczenie z pod sądu opinii publicznej; nie chce przeto żadnego przedsiębrać kroku dla przeszkodzenia publikacyi tego aktu, który z taką śmiałością zdziera zasłonę z tajnych zamysłów pewnéj partyi, pod płaszczykiem religii ukrywającej tylko zamiar uderzenia na wybrańca ludu francuzkiego.

Sztuttgard 28 lutego. *Staatsanzeiger* wirtemberski zawiera projekt do prawa względem uregulowania stosunków kościoła katolickiego do państwa. Rząd przedstawił ten projekt wydziałowi stanowemu.

Medyolan 28 lutego. Dzisiejsza *Perseveranza* donosi: Ministerium wojny oświadczyło pod d. 15 bm., że ci obcy żołnierze, którzy należeli do wojska burbońskiego, albo też należą jeszcze do papiezkiego a biorą udział w walkach ciągle jeszcze niepokojących górskie okolice Włoch południowych, niebędą poczytywani w razie ich wzięcia do niewoli za żołnierzy, lecz postąpionem z nimi będzie według całej surowości prawa. Dzienniki piemonckie donoszą, że rząd bardzo energiczne przedstawienie zrobił dworowi rzymskiemu przeciw pobytowi króla Franciszka II w Rzymie, i że przedstawienie to poparte przez Francyę i Anglię, wskazuje zapowiedź energicznych postanowień.

Turyn 27 lutego. Uchwalony na wczorajszem posiedzeniu Senatu adres do króla wyraża zaufanie, ze Cesarz Napoleon nie zaniecha swoich wspaniałomyślnych zamiarów, które były dlań źrodłem sławy, a dla Włoch potężną pomocą; że Anglia i nadal wspierać będzie lud wolny, i że Niemcy odpowiedzą na zaufanie i na sympatyę (?) Włoch. Całe Włochy gotowemi są powitać z radością wszystkie kroki, jakie rząd przedsiębierze, aby wzmocnienie wojska i floty przywieść do skutku. Duch wojowniczy ludów włoskich, który w swojej silnej młodości tak niepohamowanie rozwinął się pod wodzą Garibaldego, świadczy, że Włochy własnemi tylko siłami potrafią sobie stworzyć żywioły wewnętrznej karności i zewnętrznej obrony.

Neapol 23 lutego. Książę namiestnik wezwał kardynała Arcybiskupa, aby się oświadczył z przystąpieniem do prawego rządu Wiktora Emanuela; w razie odmowy wzbroni mu pełnić legalnie czynności powołania jego.

Mesyna 26 lutego. Jenerał Cialdini przybył tutaj i zapewne obejmie dowództwo nad obleżeniem warowni.

Gaz. Wiedeńska zamieszcza depesze telegraficzne z różnych stolic krajów koronnych, o dobrem wrażeniu sprawionem przez ogłoszenie statutów.

Najświeższe doniesienia o wypadkach warszawskich, dajemy pod oddziałem „Królestwo Polskie.“

Parowcem *Lloyda* przybyłym do Tryestu 28go lutego, nadeszły wiadomości z Carogrodu z 23go. Z nich telegrafowano następujące: Ostatnie powołanie redyfów obejmuje 48 batalionów po 800 ludzi. Izmaił pasza komendant wojenny Widdyniu i inni oficerowie, przedsiębiorą podróż inspekcyjną nad Dunaj aż do Tulczy i Suliny. Ogłoszono prawo względem zniesienia dzierżawy dziesięciny. Telegraf do Bagdadu wykończony. Według *Journal de Constantinople*, toczą się układy z pewnym domem bankierskim w Paryżu o objęcie pożyczki Mirèsa. Wielu bankierów tutejszych wyjechało do Paryża. Margr. Lavalette otrzymał ważne depesze, które mu przywieźli urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych z Paryża. Krąży tu wieść o spodziewanym przyjeździe Orłowa, tudzież że jen. Niel obejmie poselstwo w miejsce margr. Lavalette. Porta postanowiła zaprotestować przeciw dłuższéj okupacyi Syryi.

Z tegoż samego dnia 23 lutego otrzymano wiadomość z Aten. Wybory już ukończone, i wypadły prawie wyłącznie na kandydatów ministeryalnych.

Z Jerozolimy miano pocztą wschodnią wiadomość z 29go stycznia, iż kajmakam Napluzu aresztowany został ze wszystkimi urzędnikami swymi o przekupstwo i przeniewierzenie się.

Z Teheranu donoszą 8go stycznia, że w skutku urządzenia obozów rosyjskich w Baku i Gumri toczy się korespondencya dyplomatyczna między rządami rosyjskim, tureckim i perskim.

Według otrzymanych z Washingtonu doniesień z d. 15 lutego, Lincoln nowy prezydent Stanów Zjednoczonych, przyjmowany był wszędzie z zapałem. Wirginia stawia za warunek swojego przy Unii pozostania, aby przywileje jéj były szanowane. Warownie Sumter i Pickens nie będą atakowane. Konferencya pokojowa obradująca na podstawie projektu Crittendena (linia demarkacyjna między krajami wolnemi a niewolniczemi), złożyła sprawę.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu.“

Petersburg 1 marca. Zaprzeczając obiegającym pogłoskom, jlny Gubernator Petersburski ogłasza, że w dniu 19 lutego (3go marca) żadne rozporządzenia rządowe tyczące się sprawy urządzenia stosunków włościańskich obwieszczonemi nie będą.

Sprostowanie. W § 14 *Ordynacyi wyborczej do Sejmów*, wśliznęła się pomyłka przez opuszczenie przysłówka przeczącego. Powtarzamy więc cały ten ustęp tak jak być powinien: „Wieloletni, do kompleksu państw austryackich należący posiadacz poza obrębem gminy położonej własności tabularnej, która najmniej 100 złr. w. a. stałych podatków rocznie (nieliczące w to podatku na wojnę) *nie* opłaca (a zatem kto mniej płaci niż 100 złr. P. R.) weźmie udział w wyborze deputowanego z gmin wiejskich tego okręgu wyborczego, w którym własność jest położona.

Spóźnienie numeru tego było spowodowane rozsypaniem się składu jednej stronnicy.

Antoni Kłobukowski redaktor odpowiedzialny.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Kraków 1 marca.	żądają	płacą
Banknoty polskie za 100 złr. now. . . złp.	320	312
Ruble obrączkowe agio . . . „	111	109
Talary pruskie za 150 złr. now. . . „	68½	67½
Srebro nowe . . . . złr.	145½	144
Półimperyały rosyjskie . . . „	12 6	11 86
Napoleondory 20-fr. . . . „	11 84	11 64
Dukaty holenderskie ważne . . . „	6 88	6 78
„ austryackie . . . „	6 98	6 88
Listy zastawne galic. z kupon. na mon. kon. „	88 —	87 —
„ „ „ na wal. aust. „	83 80	82 80
Obligacye indemn. z kuponami . . . „	65 —	64 —
Pożyczka narodowa z r. 1854 bez kup. . „	77 —	76 —
Akcye kolei gal. bez kuponu z wpłatą 70% „	166	164
Listy zastawne polskie z kuponami . . złp.	99½	98¾

Wiedeń 1 marca. (telegraf.)	złr.	c.
5% Metaliki	65	90
5% Pożyczka narodowa	77	10
Akcye banku narod. wiedeńs. . . .	737	—
„ banku kredytowego . . .	165	10
Srebro. . . .	145	50
Londyn 10 funt. szterl. . . .	146	75
Dukat pojedynczy	6	98

Wiedeń 28 lutego.	żądają	płacą
Pożyczka skarbowa		
5% Metaliki na wal. austr. . . .	60 75	60 25
5% Pożyczka narodowa	76 80	76 50
5% Metaliki na mon. konw. . . .	65 25	65 15
5% Oblig. indemniz. niższéj Austryi . . .	85 50	85 —
5% „ „ węgierskie	67 50	66 75
5% „ „ chorw. słow. ban. .	64 75	64 —
5% „ „ galicyjskie	63 —	62 —
5% „ „ bukowińskie . . .	62 50	61 75
5% „ „ siedmiogrodzkie . .	62 75	62 —
5% „ „ innych krajów kor. .	89 —	88 —
5% Pożyczka nowa wenecka	88 50	88 25
Listy zastawne		
5% banku narod. 12 miesięczne . . .	100	99 50
„ „ „ 6 letnie	102½	101½
„ „ „ 10 letnie	98 —	97 —
„ „ „ losowane w wal. austr. .	87 25	87 —
4% Tow. kredyt. galicyjskie	89 —	88 —
Pożyczki loteryjne		
Losy poż. skarb. z r. 1860 całe	82 25	82 —
„ „ „ z r. 1839 całe	110	109
„ „ „ z r. 1854 na 4%	87 25	86 75
Bilety rentowe Como	16 —	15 50
Losy zakładu kredytowego	113·50	113
„ tryestskie na 4½ %	125	123
„ żeglugi par. na Dunaju	100½	99½
„ Księcia Esterhazego na 40 złr. . . .	92 —	91 —
„ Księcia Salm „ 40 „ . . .	36 50	36 —
„ Księcia Palffy „ 40 „ . . .	39 —	38 50
„ Księcia Clary „ 40 „ . . .	36 —	35 50
„ Hr. St. Genois „ 40 „ . . .	36 50	36 —
„ Miasta Budy „ 40 „ . . .	38 25	37 75
„ Księcia Windischgrätz 20 „ . . .	21 50	21 —
„ Hr. Waldstein „ 20 „ . . .	25 25	24 75
„ Hr. Keglewicza „ 10 „ . . .	16 25	15 75
Akcye bankowe i przemysłowe		
Akcye banku narod. austr.	738	736
„ zakładu kredytowego	167·20	167
„ żeglugi parowéj na Dunaju. . . .	414	412
„ kolei północnéj Ces. Ferd. . . .	2162	2160
„ „ rządowéj	287	286
„ „ zachod. Ces. Elżb. . . .	188½	187½
„ „ Pardubickiéj	108½	108
„ „ Nadcisańskiéj	147	147
„ „ Południowéj	188	187
„ „ Galicyjskiéj	165	164

Kursa zagraniczne (3 miesięczne)	Disconto miejscowe	żądają	płacą
Amsterdam 100 zł. hol.	3	124½	124
Augsburg 100 zł. nadreń.	3½	124·75	124·25
Berlin 100 tal.	4	—	—
Frankfurt n. M. 100 zł. nadr. . . .	3	125	124·50
Genua 100 lirów piem.	7	—	—
Hamburg 100 marków	3	110¾	110¼
Lipsk 100 tal.	4	—	—
Liworno 100 lirów.	7	—	—
Londyn 10 funtów	8	147	146·50
Paryż 100 franków	7	58 90	58 30

Waluty	żądają	płacą
Cesarskie korony	—	20 10
„ pół korony	—	—
„ dukaty na wagę	—	6 94
„ „ obrączkowe	—	6 93
Złoto *al marco*	—	—
Napoleondory	—	12 40
Suwereny	—	20 20
Frydryki	—	12 45
Luidory	—	11 95
Sowereny angielskie	14 72	—
Imperyały rosyjskie	11 95	—
Srebro	145.25	144.75
„ kupony	—	140
Talary związkowe	—	—
Pruskie bilety kasowe. . . .	2 20½	2 19½

Lwów 27 lutego.	żądają	płacą
Dukat holenderski	6 85	6 80
„ austryacki	6 93	6 88
Półimperyał rosyjski	12 3	11 95
Rubel rosyjski.	2 32	2 29
Talar pruski	2 18	2 15
Listy zastawne galic. bez kupon. wal. austr.	83 20	82 60
„ „ „ „ w mon. kon.	87 35	86 75
Oblig. indemn. bezkupon. . . .	63 35	62 80
Pożyczka narodowa bez kupon	77 25	76 25

Warszawa 27 lutego.	żądają	płacą
Półimperyały . . . . rubli	—	5 18
Obligi skarbowe . . . . „	90 37	90 3
„ kupon		1 63⅓
Listy zastawne III okresu . . . rubli	14 78	14 75
„ kupon	—	— 10⅚
Akcye kolei żelaznéj warszawsko-wiedeńskiéj	—	—

Wrocław 28 lutego.	żądają	płacą
Banknoty austryackie w mon. nowéj	68½	—
Polskie bilety bankowe. . . .	87¼	—
„ listy zastawne. . . .	87½	—
Poznańskie listy zastawne 4% . . .	101½	—
„ „ „ 3½% . . .	—	73¾
Obligi kolei krak.-szląsk. . . .	—	—

Paryż 27 lutego.		
Renta 3%	67	90

Londyn 27 Lutego.		
Konsole	91⅛	

Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.

Odchodzą:

z *Krakowa* do *Warszawy* 7 rano = do *Wiednia* i *Wrocławia* 7 rano; 3. 35 po połud. = do *Ostrawy* (przez Bogumin (Oderberg) do Prus) 9. 45 rano = do *Rzeszowa* 5. 35 rano; = do *Przemyśla* 10. 30 rano; 8. 40 wieczór; do *Wieliczki* 7. 20 rano.

z *Wiednia* do *Krakowa* 7 rano; 8. 30 wieczór.

z *Ostrawy* do *Krakowa* 11 rano.

z *Granicy* do *Szczakowy* 6. 30 rano; 2. 6 po południu.

z *Szczakowy* do *Granicy* 10. 15 rano; 1. 48 po południu; 7. 56 wieczór.

z *Rzeszowa* do *Krakowa* 2. 25 po południu = z *Przemyśla* 7. 15 rano; 8. 15 wieczór.

Przychodzą:

do *Krakowa* z *Wiednia* 9. 45 rano; 7. 45 wieczór = z *Wrocławia* i *Warszawy* 9. 45 rano; 5. 27 wieczór = z *Ostrawy* (przez Bogumin (Oderberg) z Prus) 5. 27 wieczór = z *Rzeszowa* 8. 40 wieczór; = z *Przemyśla* 6. 15 rano; 3. po połud.; z *Wieliczki* 6. 40 wieczór.

do *Rzeszowa* z *Krakowa* 11. 51 przed południem. = do *Przemyśla* 6. 48 rano; 6. po południu.

Przyjechali od 27 do 28 Lutego.

HOTEL DREZDEŃSKI. **Władysław hr. Tarnowski właś. dóbr z Wróblowic. Wojciech Przyłuski wł. dóbr z Galicyi.**

Wyjechali: **Beata hr. Leśniowska właś. dóbr do Tarnowa. Włodzimierz Baczyński Dr prawa do Galicyi. Salomon Szlossmann kupiec do Przemyśla. Nepomucen Szymański wł. dobr, Franc. Kępiński Józef Drobniewicz ob. do Galicyi.**

Urzędowe.

Obwieszczenie.

[Nr. 352]. Ze strony podpisanego Magistratu król. wolnego i obwodowego miasta Nowego Sącza, podaje się do powszechnej wiadomości, iż celem wydzierżawienia propinacyi w Paszynie do miasta Nowego Sącza przynależącéj wsi, w trzechletnią a to z dniem 24 Czerwca 1861 poczynającą, a z dniem 14 Czerwca 1861 kończącą się dzierżawę odbędzie się publiczna licytacya w rannych godzinach w kancelaryi magistratualnéj miasta Nowego Sącza *na dniu 5 Kwietnia 1861 r.*

Za cenę wywołania stanowi się roczny czynsz w kwocie 150 złr. w. a. Do licytacyi przystępujący obowiązani będą przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnéj 10 odsetkowy zadatek, czyli tak zwane Wadium złożyć

Dla ułatwienia licytacyi będą także oferty pisemne prawnie przepisane warunki w sobie obejmujące przyjmowane.

Bliższe warunki licytacyjne mogą każdego czasu w kancelaryi magistratualnéj przejrzanemi być.

Z król. Magistr. wolnego i obwodowego miasta.
Nowy Sącz dnia 18 Lutego 1861. (227-1-3)

Obwieszczenie.

[Nr. 352]. Ze strony Magistratu król. wolnego i obwodowego miasta Nowego Sącza, podaje się do publicznéj wiadomości, iż celem wydzierżawienia propinacyi wódczanéj w Żeleźnikowy do miasta Nowego Sącza przynależącéj wsi, w trzech-letnią, a to z dniem 14 Czerwca 1864 kończącą się dzierżawe, odbędzie się publiczna licytacyja w rannych godzinach w kancelaryi magistratualnéj miasta Nowego Sącza *na dniu 3 Maja 1761 r.*

Cena wywołania stanowi się roczny czynsz dzierżawnyi w kwocie 160 złr. w. a.

Do licytacyi przystępujący obowiązani będą przed rozpoczęciem licytacyi, do rąk komisyi licytacyjnéj 10 odsetkowy zadatek czyli tak zwane Wadium złożyć.

Dla ułatwienia licytacyi, będą także oferty pisemne, prawnie przepisane warunki w sobie obemujące, przyjmowane.

Bliższe warunki licytacyjne mogą każdego czasu w kancelaryi magistratualnéj przejrzanemi być.

Z król. Magistr. wolnego i obwodowego miasta
Nowy Sącz dnia 18 Lutego 1861 r. (226-1-3)

Inseraty.

WYKAZ DOCHODU I OBROTU
na ck. uprzywil.
Kolei Galicyjskiéj Karola Ludwika.
Przestrzeń kolei: **28 mil.**

Miesiąc	Za bilety osobowe: Ilość podróż.	w wal. a: złr.	kr	Transp. towarów: Ilość Ctr. cel.	w wal. a.: złr.	kr	Razem w walucie austr.: złr.	kr
Styczeń 1861	25697	45947	38	*) 320072	116365	22	162312	60
Suma . .	25697	45947	38	320072	116365	22	162312	60
Przychód ogólny (za przestrzeń kolei 28 milową), wyznosił w grudniu 1860							148866	14

Oprócz tego przewieziono 48,637 centnarów wagi celnéj rozmaitych przedmiotów będących własnością Zarządu bez policzenia należytości przewozowéj.

Wiedeń dnia 1 lutego 1861 r. (150-2-3)

C. k. uprzyw. kolej galicyjska Karola Ludwika.

PLAN JAZDY

pociągów osobowych na ck. uprzywilejowanéj kolei galicyjskiéj Karola Ludwika,
począwszy od 4go Listopada 1860 r. i nadal.

W KIERUNKU

z Krakowa do Przemyśla

STACYA	Poc. poczt. N. 1 Przyjazd G.	M.	Odjazd G.	M.	Poc. osob. N. 3 Przyjazd G.	M.	Odjazd G.	M.	Poc. osob. N. 5 Przyjazd G.	M.	Odjazd G.	M.
Kraków	wieczór		8	40	przed	poł.	10	30	rano		5	35
Bierzanów	8	59	9	2	10	44	10	45	5	54	5	57
Podłęże	9	22	9	26	11	—	11	2	6	17	6	20
Kłaj	9	46	9	46	11	17	11	17	6	40	6	41
Bochnia	10	6	10	16	11	32	11	37	7	1	7	9
Słotwina	10	42	10	51	11	57	12	1	7	34	7	41
Bogumiłowice	11	29	11	31	12	29	12	30	8	19	8	21
Tarnów	11	46	12	2	12	42	12	50	8	35	8	46
Czarna	12	45	12	37	1	22	1	23	9	28	9	30
Dębica	1	10	1	40	1	41	2	1	9	53	10	3
Ropczyce	1	56	1	58	2	21	2	22	10	28	10	30
Sędziszów	2	14	2	20	2	34	2	38	10	46	10	56
Trzciana	2	43	2	45	2	55	2	56	11	19	11	21
Rzeszów	3	14	3	24	3	18	3	26	11	51	w połud	
Łańcut	3	58	4	3	3	50	3	54	—	—	—	—
Przeworsk	4	44	4	50	4	23	4	27	—	—	—	—
Jarosław	5	22	5	32	4	53	5	—	—	—	—	—
Radymno	5	59	6	4	5	23	5	25	—	—	—	—
Żurawica	6	32	6	33	5	49	5	49	—	—	—	—
Przemyśl	6	48	rano		6	—	po połud		—	—	—	—

z Przemyśla do Krakowa

STACYA	Poc. poczt. N. 2 Przyjazd G.	M.	Odjazd G.	M.	Poc. osob. N. 4 Przyjazd G.	M.	Odjazd G.	M.	Poc. osob. N. 6 Przyjazd G.	M.	Odjazd G.	M.
Przemyśl	wieczór		8	15	rano		7	25	—	—	—	—
Żurawica	8	31	8	32	7	37	7	37	—	—	—	—
Radymno	9	1	9	5	8	—	8	3	—	—	—	—
Jarosław	9	33	9	43	8	26	8	33	—	—	—	—
Przeworsk	10	13	10	23	8	59	9	4	—	—	—	—
Łańcut	11	1	11	5	9	32	9	36	—	—	—	—
Rzeszów	11	37	11	45	10	—	10	8	po połud.		2	25
Trzciana	12	13	12	14	10	31	10	32	2	55	3	—
Sędziszów	12	36	12	44	10	50	10	55	3	23	3	29
Ropczyce	1	—	1	1	11	7	11	8	3	45	3	46
Dębica	1	25	1	45	11	28	11	48	4	11	4	21
Czarna	2	8	2	10	12	6	12	7	4	43	4	45
Tarnów	2	53	3	8	12	39	12	46	5	27	5	40
Bogumiłowice	3	23	3	25	12	58	12	59	5	55	5	56
Słotwinia	4	3	4	9	1	27	1	31	6	34	6	42
Bochnia	4	34	4	40	1	50	1	55	7	5	7	13
Kłaj	5	—	5	—	2	10	2	10	7	33	7	34
Podłęże	5	20	5	28	2	24	2	26	7	53	7	56
Bierzanów	5	48	5	55	2	40	2	45	8	16	8	20
Kraków	6	15	rano		3	—	po poł.		8	40	wieczór	

z Krakowa do Wieliczki — Pociąg mieszany Nr. 23.

Stacya	Przyjazd G.	M.	Odjazd G.	M.
Kraków	rano		7	20
Bierzanów	7	42	7	45
Wieliczka	8	—	rano	

z Wieliczki do Niepołomic — Pociąg mieszany N. 24

Stacya	Przyjazd G.	M.	Odjazd G.	M.
Wieliczka	po poł.		1	30
Bierzanów	1	42	1	45
Podłęże	2	10	2	15
Niepołomice	2	25	po poł	

z Niepołomic do Wieliczki — Pociąg mieszany. Nr. 25.

Stacya	Przyjazd G.	M.	Odjazd G.	M.
Niepołomice	po poł.		3	10
Podłęże	3	20	3	27
Bierzanów	3	51	3	54
Wieliczka	4	9	po poł.	

z Wieliczki do Krakowa — Pociąg mieszany Nr. 26.

Stacya	Przyjazd G.	M.	Odjazd G.	M.
Wieliczka	wieczór		6	—
Bierzanów	6	12	6	15
Kraków	6	40	wieczór.	

UWAGA.

Pociąg mieszany Nr. 1 zostaje w związku z pociągiem **z** Wiednia, Berna, Pesztu, Ołomuńca, Opawy, Bielska, Szczakowy, Granicy.
„ „ Nr. 2 „ „ „ **do** Wiednia, Berna, Pesztu, Ołomuńca, Opawy, Bielska, Szczakowy, Granicy.
„ osobowy Nr. 3 „ „ „ **z** Wiednia, Berna, Pesztu, Ołomuńca, Opawy, Bielska, Granicy.
„ „ Nr. 4 „ „ „ **do** Wiednia, Berna, Pesztu, Ołomuńca, Pragi, Opawy, Bielska, Szczakowy.
Mięszane pociągi N. 24 i 25, odchodzą według potrzeby. (1096-16)

Od c. k. uprzywil. galicyjskiéj kolei Karola Ludwika.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	godzina	wys. bar. w lin. par. przez 0° Reaum.	stan ciep. podług Reaumura.	wilgotn. powietrza względna	kierunek i natężenie wiatru	stan NIEBA	Zjawiska napowietrzne	zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
28	2	329 07	+ 5'8	82	wschodni słaby	pogoda	mgła	+ 1'2	+ 6' 9
	10	28 68	4 8	92	zachodni „	pochmurno			
1	6	27 99	3 8	97	„ „	„			